

MIEJSCOWA na weekend

nr 36/1032, GAZETA BEZPŁATNA
TYGODNIK POWIATU LEGIONOWSKIEGO



Nocna pomoc... ministra

Podniesione przez lokalnych samorządowców larum w sprawie nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej przyniosło efekt. O ile wcześniej legionowski przyczółek WIM-u bronił się przed wzięciem jej na siebie, po „zachęcie” szefa MON-u szpital na Piaskach szybko podjął szturm na kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia

s. 7



**Eksmisja dla
oprawcy**

s. 2

Spółdzielcze parady

s. 3

s. 11
**Seniorzy
na indeksie**



Reklama
tel. 797 175 329
reklama@miejscowa.pl



Eksmisja dla oprawcy

Mieszkanca Nieporętu, która od pewnego czasu była ofiarą przemocy domowej ze strony męża, w końcu może odetchnąć z ulgą. Zgodnie z ustawą antyprzemocową policjanci nakazali mężczyźnie opuszczenie wspólnie zajmowanego mieszkania, a także zakazali mu zbliżania się do żony.

Cała sprawa rozegrała się podczas interwencji domowej. Policjanci zostali wysłani do domu kobiety, bo podejrzewano, że jej mąż może się nad nią fizycznie i psychicznie znęcać. Po szczegółowym rozoznaniu się w sytuacji mundurowi bez chwili zastanowienia nakazali mężczyźnie natychmiastowe opuszczenie mieszkania oraz zakazali mu zbliżania się do niego i

jego bezpośredniego otoczenia przez najbliższe 14 dni. 35-latek w obecności funkcjonariuszy opuścił mieszkanie i został doprowadzony do policyjnego aresztu, gdzie pozostał aż do wytrzeźwienia. – Zgodnie z ustawą antyprzemocową, która zaczęła obowiązywać od listopada 2020 roku, sprawca przemocy, który stanowi zagrożenie dla życia lub zdrowia domow-



foto: arch.

ników, po wydaniu nakazu przez policjantów musi niezwłocznie opuścić mieszkanie oraz otrzymuje zakaz zbliżania się do niego. Uprawnienia do wydania nakazu zostały przyznane Policji oraz

Żandarmerii Wojskowej. Nakaz obowiązuje przez 14 dni, jednak na wniosek osoby dotkniętej przemocą sąd może przedłużyć ten okres – przypominają policjanci.

Zig

Dziki na krajówce

W niedzielę (2 października) przed godziną 19.00 na drodze krajowej nr 62 między Bolesławowem a Wołą Kiełpińską doszło do groźnego wypadku. Samochód osobowy zderzył się tam z dzikami. Ani kierowcy, ani pasażerom auta - w tym dwójce dzieci - nic się jednak nie stało. Zwierzaki tyle szczęścia już nie miały.

Oplem astra poruszały się w sumie cztery osoby, w tym dwójka maluchów w wieku dwóch i trzech lat. W pewnym momencie auto uderzyło w dwa znajdujące się na drodze dziki. Kierowcy oraz pasażerom opla na szczęście nic się nie stało. Wszyscy zdołali opuścić pojazd o własnych siłach i po opatrzeniu przez służby

medyczne pozostali na miejscu zdarzenia. Dziki nie miały niestety tyle szczęścia. Jeden z nich zdechł na miejscu, a drugi ze względu na odniesione obrażenia został uśpiony przez lekarza weterynarii. Przez ponad godzinę ruch na drodze krajowej nr 62 był utrudniony.

Zig



foto: arch.

Dzwon za dzwonem

W środę (28 września) niemal o tej samej porze - około godziny 19.00 - na terenie Legionowa doszło do dwóch groźnie wyglądających kolizji. Na szczęście w żadnej z nich nikt nie odniósł poważniejszych obrażeń.



foto: KP PSP Legionowo

Do pierwszego zdarzenia doszło na skrzyżowaniu ulic Batorego i Krasieńskiego. Z policyjnych ustaleń wynika, że kierujący samochodem marki Audi 27-letni mężczyzna nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu oplotowi kierowanemu przez 22-latkę. Doszło do zderzenia. Pojazdami jechali tylko ich kierowcy. Obaj mężczyźni opuścili samochody o własnych siłach i zostali opatrzeni na miejscu zdarzenia. Żaden z nich nie wymagał hospitalizacji. Kierowca audi został ukarany mandatem.

Zig

Druga kolizja wydarzyła się na skrzyżowaniu Warszawskiej i Sobieskiego. Jej sprawcą był 20-letni kierowca toyoty, który nie dostosował się do znaku zakaz zawracania i zderzył się ze skodą, kierowaną przez 33-letniego mężczyznę. W tym przypadku pojazdami również poruszali się tylko ich kierowcy. Poszkodowany 33-latek został zabrany do szpitala celem przeprowadzenia dokładniejszych badań. Za spowodowanie kolizji 20-letniego kierowcę toyoty ukarano mandatem.



Pięciu na dobę

Zaledwie jeden dzień wystarczył policjantom z powiatu legionowskiego do zatrzymania aż pięciu osób poszukiwanych przez wymiar sprawiedliwości. Byli to mężczyźni w wieku od 32 do 59 lat. Trzech z nich zaraz po zatrzymaniu trafiło do zakładów karnych, a dwóch „wykupilo” się od odsiadki.



foto: arch.

Do wszystkich zatrzymań doszło pod koniec września. Na podstawie zebranych informacji i poczynionych ustaleń funkcjonariusze sprawdzili kilka miejsc, gdzie mogły przebywać osoby poszukiwane. Wszystkie wytypowane miejscówki okazały się przysłowiowymi strzałami w dziesiątkę. Czterech po-

szukiwanych zatrzymali legionowscy mundurowi, piąty zaś wpadł w ręce policjantów z Serocka. Trzech spośród zatrzymanych mężczyzn najbliższe miesiące spędzi za murami więzienia. Dwaj kolejni, po opłaceniu grzywny, uwolnili się od kary pozbawienia wolności.

zig

Gnał bez uprawnień

W ręce policjantów z legionowskiej drogówki wpadł kolejny drogowy pirat. Po zatrzymaniu okazało się też, że 36-letni kierujący prowadził pojazd mimo cofnięcia mu uprawnień. Teraz czeka go nie tylko bardzo wysoki mandat, ale nawet dwa lata odsiadki.

W sobotnią (1 października) noc policjanci z wydziału ruchu drogowego zatrzymali na terenie Jabłonny samochód ciężarowy. Jak się okazało, kierujący nim 36-latek o 30 km/h przekroczył prędkość dozwoloną w terenie zabudowanym. Podczas sprawdzania wymaganych dokumentów wyszło też na jaw, że mieszkaniec Warszawy w ogóle nie powinien siadać za kółkiem. Spieszący się 36-latek, decyzją starosty, miał bowiem cofnięte uprawnienia do kierowania



foto: arch.

pojazdami mechanicznymi. Za swój czyn mężczyzna będzie teraz odpowiadał przed sądem. Za to przestępstwo grozi nawet do dwóch lat więzienia.

zig

Spółdzielcze parady

Od 12 do 21 września członkowie legionowskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej mogli wziąć udział w swoim kolejnym walnym zgromadzeniu. O tyle jednak wyjątkowym, że odbywało się ono po dwuletniej, spowodowanej pandemią przerwie. Stąd między innymi konieczność wybrania nowego składu pracujących dłużej niż zwykle Rady Nadzorczej, a także rad poszczególnych osiedli. I jak to przy wyborach zwykle bywa, emocji w ich trakcie nie brakowało.

Z uwagi na „zawieszenie” walnego ze względów sanitarnych, we wrześniu spółdzielcy musieli również dokonać innych ważnych formalności, choćby przyjąć trzy sprawozdania finansowe: za lata 2019, 2020 i 2021. Zdarzało się jednak, że proponowany porządek obrad już na wstępie padał w gruzach, gdyż pojawiały się wnioski o zmianę kolejności poszczególnych punktów i przyspieszenie głosowania. Nie znajdowało to jednak uznania w oczach zarządu SMLW, który wytykał takim rozszodom brak logiki. – Głosowanie nad absolutorium bez wysłuchania sprawozdania zarządu, bez poznania sytuacji gospodarczej i finansowej jest zupełną fikcją. Głosowanie nad wszystkimi tymi trzema czy czterema wnioskami o zmianę porządku obrad jest następną fikcją. Bardzo proszę, jeżeli już państwo chcecie zmiany porząd-



ku obrad, żeby głosować nad każdą propozycją oddzielnie – apelował do spółdzielców z osiedla Jagiellońska prezes Szymon Rosiak.

W trakcie obrad pojawiały się także inne wątpliwości, na przykład w kwestii za-

mknięcia listy, gdy zgłosi się już wymagana liczba kandydatów do danej komisji zebrania. Koniec końców podczas każdej z części walnego udawało się jednak opanować sytuację i przejść do realizacji jego głównych celów. Na czele z wyłonieniem no-

wego składu Rady Nadzorczej na kadencję 2022-2025. Tym razem na kandydowanie wyraziło zgodę 34 członków, każdy – zgodnie ze statutem – ruszał do boju z poparciem co najmniej dziesięciu innych spółdzielców. Jak łatwo policzyć, na jedno z 15 miejsc

w organie nadzorującym zarząd SMLW przypadało nieco ponad dwóch chętnych. I mało, i dużo zarazem. Chcąc wkupić się w łaski wyborców, kandydaci musieli zrobić to w trakcie krótkiej prezentacji. Kiedy jedni mówili o swych pragnieniach, inni apelowali o powszechną zgodę, zaś aktywni od dawna działacze potwierdzali to, z czego są już ludzom znani. Znaleźli się też kandydaci, co szczerze przyznawali, że o mechanizmach działania spółdzielni nie mają zielonego pojęcia. Ale za to bardzo chcą je poznać. Co ciekawe, wśród kandydatów do Rady Nadzorczej pojawiło się też dwóch panów od lat zasiadających już w innym organie kontrolnym – Radzie Miasta Legionowo. Teraz Mirosław Pachulski oraz Artur Pawłowski zapragnęli dodać do swej kolekcji następny cenny mandat.

Gdy już kandydaci dokonali autoprezentacji, przychodziła pora na głosowanie. Z reguły na każdej z części zebrania odbywało się ono bezproblemowo. Zdarzyło się jednak, że ktoś chciał oddać głos

także za nieobecnego już na sali członka SMLW. Chciał, ale nie zdołał. – Spotkanie trwa bardzo długo, osoba musiała wyjść do pracy i przekazała mi kartę – argumentował „namierzony” przez komisję skrutacyjną mieszkaniac osiedla Sobieskiego. – Jeżeli nawet byłaby taka sytuacja, ta osoba musiałaby powiadomić przewodniczącego, a nie panu daje (mandat – przyp. red.), umawiacie się między sobą. Nie ma czegoś takiego – usłyszał w odpowiedzi.

Po podliczeniu wyników głosowania na każdej z części Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej w Legionowie wszystko stało się jasne. W nowym składzie spółdzielczej Rady Nadzorczej znaleźli się (według liczby zdobytych głosów) następujący kandydaci: Robert Michalski (156), Małgorzata Ziółkowska (149), Elżbieta Ziulkowska (146), Krzysztof Śliwa (145), Tadeusz Kaźmierczak (143), Tadeusz Lewandowski (140), Natalia Krupa (138), Irma Cegielka (137), Robert Bochenek (133), Andrzej Głuchowski (128), Marcin Cywiński (119), Stanisława Sakowska (117), Alfred Babecki (114), Krzysztof Jaworski oraz Mirosław Pachulski – po 114 głosów.

Gadget

Obsługa Klientów w PWK „Legionowo” - nowe godziny otwarcia



Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Kanalizacyjne „Legionowo” Sp. z o.o. informuje, że Biuro Obsługi Klienta jest czynne **w poniedziałki w godz. 8.00 – 16.00 (nowe godziny otwarcia)**, a w pozostałych dniach bez zmian, czyli od wtorku do piątku w godz. 7.00 - 15.00. Wszelkie sprawy i zapytania klientów załatwiane są również w systemie on-line, bez potrzeby osobistych wizyt w siedzibie Spółki.

Wodociągi legionowskie dokładają wszelkich starań, by zachować najwyższe standardy obsługi, ale również higieny i bezpieczeństwa. Siedziba firmy zaopatrzona jest cały czas w odpowiednie środki dezynfekujące i antybakteryjne. Przy wejściu

możliwy jest pomiar temperatury ciała każdej z przychodzących osób. Regularnie czyszczone są klamki w całym obiekcie biurowym i dezynfekowane są biurka dla klientów. Po czasach największych fal pandemii koronawirusa Biuro Obsługi Klienta zostało wyposażone w urządzenie do ozonowania dokumentów, co dalej jest praktykowane. **Bezpieczeństwo pracowników i klientów jest dla PWK priorytetowe.**

Wodociągi legionowskie zachęcają również wszystkich swoich klientów do przechodzenia na **elektroniczną formę otrzymywania faktur** poprzez aktywowanie tak zwanej **E-FAKTURY**. Otrzymywanie **E-FAKTURY** na podany adres e-mail jest formą najwygodniejszą i przede wszystkim bezpieczną – eliminującą czynnik kontaktu podczas dostarczania zakopertowanych faktur przez listonoszy i innych pracowników poczty. **Usługa ta jest w pełni bezpłatna.** Dodatkowo każdy, kto aktywuje **E-FAKTURĘ**, otrzyma do wyboru upominek w postaci pamięci USB, parasola lub torby na laptop lub dokumenty.

Wodociągi zachęcają również do aktywacji dostępu do platformy internetowej **ELEKTRONICZNE BIURO OBSŁUGI KLIENTA**, gdzie można zarządzać swoim kontem, sprawdzając płatności i mieć wgląd w faktury oraz zestawienia odczytów wodomierzy. Na stronie internetowej (www.pwklegionowo.com) można pobrać wszystkie formularze i wnioski.

Uzupełnione dokumenty można również zeskanować i odesłać na adres e-mail. Należy podkreślić, że informatyzacja usług oraz elektroniczny obieg dokumentów jest najbezpieczniejszy oraz wpływa na ochronę środowiska, gdyż wiele dokumentów dostępnych jest on-line, zamiast formy papierowej. Przedsiębiorstwo Wodociągowo-Kanalizacyjne „Legionowo” Sp. z o.o. zachęca klientów do kontaktu: telefonicznie na nr infolinii (22) 774 98 82 lub (22) 774 10 62, listownie na adres PWK „Legionowo” Sp. z o.o., 05-120 Legionowo, ul. Kościuszki 16A, poprzez pocztę elektroniczną e-mail: bok@pwklegionowo.com lub korzystając z Elektronicznego Biura Obsługi Klienta (EBOK).



Radiacyjna prewencja

W Legionowie również, zgodnie z poleceniem władz centralnych, podjęto niezbędne działania prewencyjne na wypadek wystąpienia zagrożenia radiacyjnego. Należy mieć jednak na uwadze, że przygotowane do dystrybucji tabletki zawierające jodek potasu zostaną wydane mieszkańcom tylko w przypadku realnego zagrożenia przejściem przez kraj chmury radioaktywnej.



Jak pod koniec września uspokajała administracja rządowa, podejmowane w całym kraju działania to standardowa procedura, przewidziana w przepisach prawa i stosowana na wypadek wystąpienia ewentualnego zagrożenia radiacyjnego. Podkreślając zarazem, że w obecnej chwili takie zagrożenie nie występuje i jego prawdopodobieństwo jest minimalne, a sytuacja pozostaje na bieżąco monitorowana przez Państwową Agencję Atomistyki. Z kolei Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji

zapewniło, że służby odpowiedzialne za bezpieczeństwo państwa są w ciągłej gotowości, zaś odpowiednia ilość jodku potasu jest zabezpieczona dla każdego oby-

watela Polski. Przy czym, jeżeli zajdzie konieczność jego zażycia, ze względów medycznych akcją dystrybucji preparatu mają zostać objęci tylko mieszkańcy miasta do 60. roku życia.

Jeśli spełni się czarny scenariusz i rzeczywiście dojdzie do zdarzenia radiacyjnego – a mówiąc wprost, Rosja zrobi częściowy użytek ze swego arsenału nuklearnego – stosowne komunikaty będzie można usłyszeć w ogólnopolskich mediach, natomiast po wydaniu zarządzenia Wojewody Mazowieckiego, także za pośred-

nictwem mediów lokalnych, z określeniem rozpoczęcia wydawania preparatów na terenie gminy Legionowo.

– Prosimy o systematyczne zapoznawanie się z bieżącą sytuacją radiacyjną, a w przypadku uruchomienia procedury wydawania preparatów – o stosowanie się do wskazówek i zaleceń ogłaszanych w ogólnopolskich i lokalnych mediach oraz stronie internetowej legionowo.pl i w mediach społecznościowych – apelują urzędnicy. Przy okazji, bazując na informacjach od lekarzy, przestrzegają: – Przyjmowanie preparatu jodku potasu w sytuacji, gdy nie występuje zagrożenie, nie uchroni przed ewentualnymi skutkami katastrofy radiacyjnej w przyszłości, a może doprowadzić do wielu szkodliwych dla zdrowia konsekwencji.

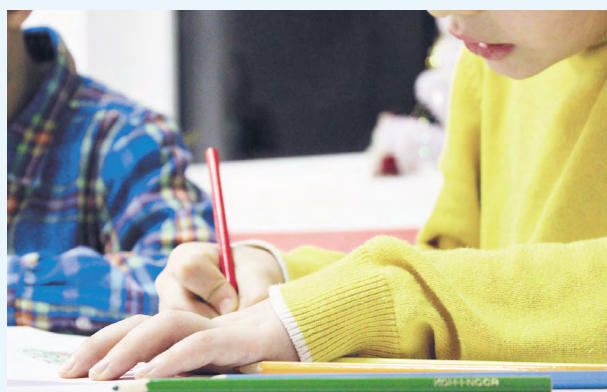
Wykaz punktów dystrybucji tabletek jodku potasu na terenie Legionowa:

1. NZOZ „Legionowo” Sp. z o.o., Legionowo, ul. Sowińskiego 4,
2. Przychodnia „ZDROWIE”, Legionowo, ul. Sowińskiego 15 A,
3. Przychodnia Lekarzy Specjalistów „EL MED”, Legionowo, ul. Krasieńskiego 70,
4. Poradnia Specjalistyczna „MEDIQ”, Legionowo, ul. marsz. J. Piłsudskiego 20,
5. Przychodnia Lekarska „PULS”, Legionowo, Aleja 1 Dywizji Zmechanizowanej 16,
6. NZOZ Medica Perfect, Legionowo, ul. Zwycięstwa 2,
7. Wojskowa Specjalistyczna Przychodnia Lekarska, Legionowo, ul. Zegrzyńska 8,
8. Arena Legionowo, hala sportowa, Legionowo, ul. Chrobrego 50 B,
9. Centrum Komunikacyjne, Legionowo, ul. T. Kościuszki 8 A,
10. MOK Legionowo - Filia, Legionowo, ul. Targowa 65.

Pandemia i psychologia

Fundacja Psyche Strefa Pozytywnych Myśli zaprasza rodziców z powiatu legionowskiego na bezpłatne szkolenie, podczas którego specjaliści wezmą na psychologiczny warsztat wpływ, jaki pandemia COVID-19 wywarła na dzieci oraz młodzież. Będzie się one odbywało w Poradni Zdrowia Psychicznego Psychoklinika w Chotomowie.

Szkolenie zaplanowano aż w trzech terminach, dzięki czemu praktycznie każdy z zainteresowanych nim rodziców będzie mógł wybrać jeden dogodny dla siebie. Poszczególne spotkania odbędą się 11 i 25 października, a także 17 listopada br. Wszystkie w godzinach od 18.00 do 20.00. W ich trakcie prelegenci zajmą się głównie omówieniem następujących obszarów: izolacja



fort. arch.

społeczna a sfera psychiczna, aktualnie problemy dzieci i młodzieży, stany emocjonalne i psychiczne, doradzą też skuteczne sposoby pomocy oraz podpowiedzą, kiedy niezbędna jest wizyta nastolatka u specjalisty.

Spotkania z rodzicami z terenu powiatu legionowskiego będą odbywały się w Poradni Zdrowia Psychicznego Psychoklinika w Chotomowie przy ul. Tęczowej 5A. Zapisów można dokonywać telefonicznie pod numerem 500 676 669.

red.



fort. arch.

Kolejne „wahadełko”

Tą informacją kierowcy raczej nie będą zachwyceni. W związku z następnym etapem budowy wiaduktu kolejowego w ciągu drogi krajowej nr 61, realizowanej w ramach ciągnącej się od lat rozbudowy DK 61 pomiędzy Legionowem a Zegrzem, ponownie wprowadzono tam ruch wahadłowy.

Przez kolejne dwa tygodnie, od poniedziałku do piątku (3-7 oraz 10-14 października) w rejonie wiaduktu wyłączony z użytkowania zostanie jeden pas. Z tej właśnie przyczyny w tych dniach ruch odbywać się tam będzie wahadłowo. Jego sterowaniem zajmie się sygnalizacja świetlna, jednak w czasie szczytów komunikacyjnych kierowanie sznurem pojazdów ma odbywać się ręcznie. Prędkość na tym odcinku drogi zostanie ograniczona do 50 km/h.

Jeżeli chodzi o szczegóły wspomnianej inwestycji, harmonogram wyłączenia pasów ruchu jest następujący: od 3 do 7 października pozostanie zamknięta nitka wiodąca w stronę Legionowa, natomiast od 10 do 14 października zamknięty będzie pas prowadzący w stronę Zegrza. W tym okresie wykonawca zamierza de-

montować szalunki i zabezpieczyć spód ustroju nośnego konstrukcji obiektu przed korozją. Ponadto montowany tam będzie kolektor. Obecnie trwają prace związane z odwodnieniem wiaduktu, a pozostaje jeszcze do wykonania odtworzenie torów, sieci teletechnicznych i sterowania ruchem kolejowym oraz roboty wykończeniowe.

Roboty na pozostałym odcinku DK 61 pomiędzy Legionowem a Zegrzem będą mogły ruszyć po pozyskaniu decyzji o zezwoleniu na realizację Inwestycji drogowej, czyli tak zwanego ZRID-u. Postępowanie administracyjne w tej sprawie prowadzi obecnie Mazowiecki Urząd Wojewódzki, a stosowna decyzja powinna zapaść pod koniec bieżącego lub najpóźniej na początku przyszłego roku.

RM

„Kopciuchom” się nie upiekło

Jak zapowiedzieli, tak zrobili! Dzięki temu tuż przed sezonem zimowym z zarządzanych przez spółkę KZB Legionowo budynków komunalnych zniknęło kilkanaście kolejnych „kopciuchów”. Głównie z tych najstarszych, których konstrukcja nie pozwala na inne rozwiązania, na przykład podłączenie do miejskiej sieci ciepłowniczej.

W takich sytuacjach, co w mieście od kilku lat wiadać jak na dłoni, doskonale sprawdzają się pompy ciepła. Innymi słowy, mówiąc prościej, nowoczesne klimatyzatory z funkcją ogrzewania. W ostatnich dniach września przedstawiciele ratusza oraz miejskiej spółki na miejscu obejrżeli lokale, w których ostatnio dali starym piecom popalić. – Właśnie zakończyliśmy, przed nowym sezonem grzewczym, odbiór pomp ciepła zainstalowanych w kilkunastu lokalach komunalnych. Do końca tego roku ich mieszkańcy, z pomocą spółki KZB, będą musieli zdemontować stare piece, „kozy” czy cokolwiek tam mieli. Przy okazji informowaliśmy ich o planowanych przez rząd zasiłkach dla osób korzystających przy ogrzewaniu z energii elektrycznej. Stosowna ustawa jest jeszcze w Sejmie, ale dla



użytkowników pomp ciepła ma to być podobno 1000 zł. Ten zasiłek dotyczy też oczywiście osób, które w poprzednich latach dostały z urzędu miasta tego typu urządzenia – zaznacza Marcin Galoch z referatu ochrony środowiska Urzędu Miasta w Legionowie.

Tej jesieni piętnaście nowych pomp ciepła pojawiło się w budynkach przy ulicach: Kościuszki 9B, Chopina 2A, Chrobrego 18, Sowińskiego 38, Targowej 56, Narutowicza 9 i Batoiego 2. Jak podkreśla pełnomocnik prezydenta ds. jakości powietrza

i gospodarki niskoemisyjnej, dzięki temu realizowana w Legionowie operacja likwidacji komunalnych „kopciuchów” ma się już właściwie ku końcowi. – W części tych budynków takie urządzenia były zamontowane już w zeszłym roku, a teraz je

doposażyliśmy. Wiadomo, że nie wszyscy lokatorzy od razu się na nie zdecydowali. Ale kiedy ludzie dostrzegają, że pompy sprawdziły się u sąsiada, to przychodzą do nas i mówią, że również chcieliby je mieć. Tak więc, mam nadzieję, w przyszłym roku kolejnych kilka mieszkańców, również wyposażymy w tego typu urządzenia – dodaje Marcin Galoch.

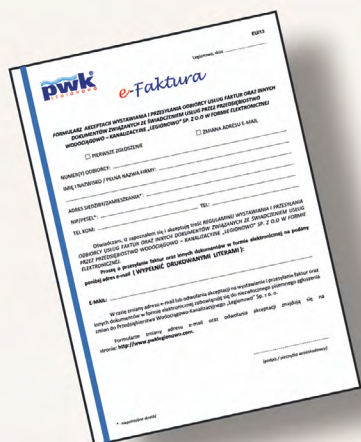
Zalety pomp ciepła ich legionowscy użytkownicy dostrzegają błyskawicznie. W odróżnieniu od dymiącego węglowego piecyka, obsługa takiego urządzenia jest prosta i bezproblemowa. A co najważniejsze, imponuje ono swoją termiczną skutecznością. – W czasie chłodu dzięki niemu o wiele szybciej robi się w mieszkaniu ciepło. A poza tym latem w kuchni to dosłownie lało się ze mnie! Nie dość, że niskie mieszkanie, to jeszcze drewniany budynek. A teraz jest tutaj wentylacja. To wspa-

niała rzecz, naprawdę – cieszy się Marzena Włodkowska, mieszkanka budynku przy ul. Batoiego 2.

Zimą pompy ciepła do- dobrze spełniają swoją funkcję aż do temperatury minus 25 stopni Celsjusza. Co oznacza, że w obecnych warunkach klimatycznych bez problemu powinny sobie w Legionowie poradzić. Z perspektywy użytkowników liczy się też, dosłownie i w przenośni, fakt, że takie pompy są około czterech razy bardziej ekonomiczne od urządzeń elektrycznych w rodzaju „farelki” czy pieca olejowego. No i, co równie istotne, nie „podpadają” pod tzw. uchwałę antysmogową. Zgodnie z jej zapisami, do końca bieżącego roku urządzenia w rodzaju popularnych „kóz”, kominków, a także pieców kaflowych powinny być wyłączone z eksploatacji. I w Legionowie się je właśnie wygasza.

Wonder

Aktywuj usługę e-FAKTURA



Ja mam,
a Ty?

 **Komfort**
 **Wygoda**
 **Ekologia**

W celu otrzymywania faktur drogą elektroniczną prosimy o przesłanie na maila uzupełnionego formularza zgłoszeniowego dostępnego na naszej stronie internetowej <http://www.pwklegionowo.com/e-faktura/>

PREZENT GRATIS !!!

 / PWKLegionowo
 bok@pwklegionowo.pl
 (22) 774 - 10 - 62

Dobra woda z Legionowa


Post spod kapelusza

Zawodowe osiągnięcia aktualnego prezydenta Legionowa widać na mieście w wielu miejscach. Przez dwie dekady kierowania ratuszem zebrano się ich przecież немало. Ostatnio furorę w sieci zrobił jednak jego osobisty sukces, dowodzący, że nauka - także ta obejmująca zbieranie grzybów - nie idzie w las.



Pokazując internautom swoje tropielsko-kulinarne osiągnięcie, Roman Smogorzewski opatrzył je nader

skromnym komentarzem, idealnie kontrastującym z obfitością prezentowanego znaleziska: „Prezydent też

człowiek i swoimi grzybami pochwalić się musi”. Jak łatwo zgadnąć, swoim zwyczajem musieli też zareagować użytkownicy najpopularniejszego w skali globu portalu społecznościowego. U jednych prezydencki łup wzbudził podziw („Piękny, widać, że młode i zdrowe”), u innych ciekawość i powątpiewanie („To gdzie te grzybki rosły??”, „ekstra, chyba nie w naszych rejonach”), innym z kolei razem uznanie mieszało się z nostalgią („Pamiętam z dziecinnych rodzinnych grzybobrań - oprócz tego, że są grzyby w lesie, to potrzeba jeszcze dobrego nosa”). Ba, niektórzy porywali się na całkiem długie - jak na sieciowe zwyczaje, rzecz jasna - komentarze natury ogólnospołecznej („Wysyp nasza wspólna sprawa. Nie tylko ze względu na dostatek grzybów, ale i dlatego, że to nie-

zagwarantowane, ruchome. Może być - nie musi”). „Ktoś mądry powiedział: Trzeba się dzielić bo...!”). A miejski radny Paweł Głazewski zdawał się między innymi dociekać, gdzie i kiedy szef ratusza znalazł odrobinę wolnego czasu („Widać, że człowiek wielu talentów. Po sesji tyle nazbierałeś?”).

Nam najbardziej spodobał się jednak post dotyczący postu. Ma się rozumieć, grzybowego. Spodobał tak bardzo, że postanowiliśmy nawet nie ingerować w jego nowatorską, także w treści, pisownię: „apeluje aby nie zbierać grzybów bo tak naprawdę to 100% nie można być pewnym czy to jest jadak czy trujak a potem będziecie płakać ze wam dzieci gasną bo dzieci też lubią grzyby moja córka to aż się czesie jak widzi grzybki szczególnie kołtety ale ja mówię warami od grzybów”. No cóż, kapelusze z głów!

red.



foto: Powiat Legionowski

Kasa dla prymusów

Jak szkolnym łowcom szóstek dobrze wiadomo, nauka nie tylko nie idzie na marne, lecz także popłaca. I to całkiem dosłownie, czego dowodzą przyznane po raz szesnasty przez legionowskiego starostę nagrody dla najlepszych uczniów ze szkół prowadzonych przez Powiat. Przygotowana z tej okazji uroczystość odbyła się w czwartek (29 września) w legionowskim Liceum Ogólnokształcącym im. Marii Konopnickiej.

W tym roku - zgodnie z przyjętymi kryteriami, czyli średnią ocen powyżej 5.0, co najmniej bardzo dobrą oceną z zachowania oraz akceptacją rady pedagogicznej i samorządu uczniowskiego - wyróżniono 61 prymusów. Aż 58 uczniów z tego elitarnego grona uczęszcza na co dzień do „Konopnickiej”, dwóch zdobywa wiedzę w Powiatowym Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Legionowie, a jeden uczy się w Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Lema w Stanisławowie Pierwszym. Starosta Sylwester Sokolnicki przyznał również nagrodę za najlepiej zdany egzamin maturalny. Trafiła ona do rąk absolwentki LO

im. Marii Konopnickiej, która uzyskała 79 proc. punktów z języka polskiego oraz po 100 proc. punktów z matematyki i z języka angielskiego. Już tradycyjnie pamiątkowe medale otrzymali przy tej okazji także rodzice wyróżnionych uczniów.

Na mocy uchwały rady powiatu nagrody Starosty Legionowskiego dla uzdolnionych uczniów ze szkół prowadzonych przez Powiat Legionowski są przyznawane od 2006 roku. W ciągu szesnastu lat zasłużyło na nie już 890 młodych ludzi, którzy z powiatowego budżetu otrzymali dotąd w sumie ponad 1,3 mln zł.

RM

Sztuczna trawa, prawdziwa radość

W sobotni poranek (24 września) nastąpiło w Jadwisinie uroczyste otwarcie nowego boiska ze sztuczną nawierzchnią. A tuż po części oficjalnej młodzi piłkarze ochoczo zabrali się za jego gruntowne testowanie.

Rozpoczynając sobotnie wydarzenie, Marek Bąbolski - zastępca serockiego burmistrza, a zarazem prezes spółki Serockie Inwestycje Samorządowe (która obiektem będzie zarządzała), wyraził gorące podziękowania dla wszystkich osób zaangażowanych w realizację inwestycji. Jego zdaniem powinna ona przyczynić się do rozwoju piłki nożnej w gminie Serock. Oprócz niego głos zabrali między innymi przewodniczący Rady Miejskiej

w Serocku Mariusz Rosiński oraz ksiądz proboszcz parafii św. Antoniego w Woli Kiełpińskiej Andrzej Marchlewski. Niezależnie od podziękowań i gratulacji, w słowach oficjeli przewijało się uznanie dla wykonawcy za szybkie tempo, a także wysoką jakość robót.

Chwilę później przyszła pora na zweryfikowanie tych opinii w praktyce, po części oficjalnej rozpoczął się bowiem turniej piłkarski Twin Cities Serock Cup



foto: UMIG Serock

2022. Turniej nie byłby taki, bo wzięły w nim udział drużyny złożone z zawodników z rocznika 2012 nie tylko z całej Polski, ale i z zagranicy. Młodzi piłkarze mieli zatem możliwość jako pierwsi cieszyć się grą na nowo otwartym boisku. A radować się lokalni adepti futbolu rzeczywiście mają z czego. Jadwisieński obiekt pozwoli im na całoroczne trenowanie i rozgrywanie meczów w każdych warunkach

pogodowych, co do tej pory było dla gminnych pasjonatów piłki nożnej ogromnym problemem organizacyjnym. Możliwość treningu na pełnowymiarowym boisku sprawi, że zawodnicy otrzymają komfortowe warunki do piłkarskiego rozwoju. A co za tym idzie, większą szansę na uczynienie kiedyś z uprawiania tego sportu swego (często bardzo dochodowego...) zawodu.

RM

Nocna pomoc... ministra

Nie trzeba było być wróżbitą, aby przewidzieć, że podczas wrześniowej sesji Rady Miasta Legionowo wypłynie temat nocnej oraz świątecznej pomocy lekarskiej. No więc wypłynął, i to bardzo szybko. Równie szybko okazało się, że echo toczonych przez lokalnych samorządowców dyskusji dotarło chyba tam, gdzie trzeba. Musiało dotrzeć, bo niedługo później sam szef Ministerstwa Obrony Narodowej przyszedł nocnej pomocy z pomocą.

Sytuacja, w której świadcząca ją dotąd legionowska przychodnia „na górce” ma robić to tylko do końca października, wydawała się samorządowcom nie do pomyślenia. Tak samo zresztą, jak i pacjentom tej prowadzonej przez powiat placówki medycznej. – Mamy z tym problem, ponieważ dotychczasowy podmiot, czyli powiatowa spółka, nie chce tego dalej realizować. Konkursy ogłaszane przez Narodowy Fundusz Zdrowia znajdują uznanie tylko w podmiotach zlokalizowanych na terenie Serocka. (...) Z tych informacji, które mamy, kwoty, które oferuje fundusz zdrowia, są daleko niewystarczające do sfinansowania tych zadań. I ta powiatowa spółka chyba po prostu miała dosyć dokładania do tego zadania – stwierdził, rozpoczynając medyczny wątek, prezydent Legionowa.

Jak poinformował, na szóste go października zaplanowano w starostwie spotkanie z przedstawicielem Narodowego Funduszu Zdrowia. Jego efektem miałyby być konkretne ustalenia, korzystne dla pacjentów z terenu powiatu. Ratusz stał w każdym razie na stanowisku, że nocne usługi lekarskie powinny być świadczone tam, gdzie dotychczas. Gdy tylko Roman Smogorzewski uderzył w stół, zaraz odezwały się nożyce. – Nie wiem, skąd pan ma takie informacje. Pan lubi takie informacje, że tak powiem, przekazywać opinii publicznej, że a to szpital nie powstał dlatego, że ktoś będzie podsłuchiwał. A to, prawda, powiat nie jest zainteresowany prowadzeniem działalności polegającej na świadczeniu usług nocnej i świątecznej pomocy lekarskiej. Nie wiem, skąd pan ma takie informacje – odrzekł, stanowczo je dementując, Artur Pawłowski (PiS). Na odpowiedź prezydenta radny opo-



zycji nie czekał długo. – Bzdury pan opowiada. I co pan może dementować, jeżeli rzeczywistość jest taka, jaka jest. Jak jest zainteresowany, skoro jest ogłaszany któryś konkurs na dalsze świadczenie i powiatowa spółka nie startuje w tym konkursie? To jak można powiedzieć, że jest zainteresowany, skoro nie składa oferty, żeby to realizować? I co pan tutaj może dementować rzeczywistość, która nas otacza?

Za to szef ratusza nie dementował, lecz krytykował – głównie zbyt niską wycenę procedur przez NFZ. Wskazując, że właśnie z tego powodu wiele podmiotów medycznych unika wiązania się z Funduszem. Podobnego zdania była też część radnych zazwyczaj niechętnych rządzącej miastem koalicji. – To jest zwykły biznes, to się musi spółce opłacać, żeby przystąpiła do kontraktu. Tutaj być może NFZ zrobi lepszą wycenę tych procedur, które są tam realizowane. I wtedy tej firmie legionowskiej, oby się taka znalazła, będzie się to po prostu opłacało. Najbardziej, w moim odczuciu, było to miejsce w szpitalu, ale szpital został tak zorganizowany, że prawdopodobnie tam nie ma możliwości wydzielania dodatkowych pomieszczeń, bo jego powierzchnia jest za mała. On tam ma już zajęte wszystkie gabinety. Żeby zor-

ganizować nocną i świąteczną pomoc lekarską, to nie jest tylko powiedzenie „ja sobie biorę ten kontrakt”. Trzeba spełnić pewne wymagania NFZ-u, a są one dość szczegółowe i wysoko postawione – przypomniał Mirosław Grabowski (NMNS).

Wysoko postawieni są też bez wątplenia prezes NFZ-u czy wicepremier Mariusz Błaszczak. I to głównie oni, w opinii radnego, powinni wpłynąć na kierownictwo szpitala w kwestii roztoczenia nocnej i świątecznej opieki nad pacjentami. Chociaż nie od dziś wiadomo, że dla każdego podmiotu to zwykle bardzo ciężki kawałek chleba. – To jest problematyczne. To są kwestie związane też oczywiście z ludzką mentalnością. Jest problem z lekarzami, jest problem z pediatrami, a także to, że mieszkańcy – nie tylko naszego powiatu – zjawiają się tam o godzinie 19.00, ponieważ wcześniej nie skorzystali z lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej ani z pediatry. A zjawiają się tam dlatego, że w ciągu dnia z różnych powodów nie chcieli tego zrobić. I są problemy, są kolejki i są kłopoty związane z tym, że nie ma odpowiednich specjalistów. Kolejna kwestia: jeśli chodzi o powiat i próbę wpłynięcia na to, żeby szpital prowadził to zadanie, to tak – Powiat Legionowski, Starostwo Powiatowe zaangażo-

owało się w to, żeby szpital, Wojskowy Instytut Medyczny prowadził to zadanie – powiedział Mirosław Pachulski, wiceprzewodniczący rady miasta.

Szybko wyszło na jaw, że nie wszyscy posiadacze mandatów są w tej kwestii zgodni. – Cieszę się, wbrew pozorom, że ta dyskusja – zarówno ta prowadzona w internecie, jak i na sesji powiatu i urzędu miasta – jest nawet w takiej ostrzejszej formie. To po wiem też szczerze, że ma ona sens taki, że będzie to zauważone, ktoś może podejmie temat, żeby to uspokoić. I taką mam nadzieję. I szczerze powiedziawszy, dziwię się tylko jednemu: że jest taka chęć i wola (...) przeniesienia tego NPL-u na Piaski, na dzielnicę taką Legionowa. Uważam, że to by był duży błąd – komentował radny Sławomir Traczyk. Pierwszy na takie stwierdzenie zareagował zastępca prezydenta. – Z mojej wiedzy wynika, że szpital w Legionowie też dysponuje nowoczesnym sprzętem, a przede wszystkim wykwalifikowaną kadrą lekarzy; lekarzy, którzy pracują również nocami na oddziałach, są na miejscu, są dostępni. I jako przykład mogę podać, że każdy powiat pod Warszawą, w którym jest szpital, to w tym powiecie nocna pomoc lekarska mieści się właśnie w ramach struktury szpitala.

I w budynku szpitala lub jakimś sąsiednim. Jest to rozwiązanie w pełni zrozumiałe, gdyż opiera się na zasobach, wyposażeniu i kadrze, która jest dostępna – mówił Piotr Zadrożny.

W trakcie wrześniowej debaty o lokalnej służbie zdrowia zdarzało się też dyskutantom zahaczać o wielką politykę. W tym przypadku, według prezydenta, wielką tylko z nazwy. Przy okazji Roman Smogorzewski odniósł się do sugerowanej przez jednego z radnych samorządowej zrzutki na nocną pomoc lekarską. – Co Prawo i Sprawiedliwość zrobiło? Polskim Ładem, obniżając PIT, ograniczyło drastycznie dochody jednostek samorządu terytorialnego. I to jest prawda absolutna. A z drugiej strony, co zrobiło przedsiębiorcom? Podwyższyło, i to drastycznie, składkę zdrowotną. I tutaj pan radny PiS-u mówi tak: „Zabraliśmy wam pieniądze, łupimy przedsiębiorców na służbę zdrowia”, że o respiratorach nie wspomnę, „a teraz zabierzmy z innych ważnych dziedzin działalności samorządowej pieniądze i dołożymy do służby zdrowia”. (...) To jest przecież bezczelność w czystej formie.

W obronie kolegi natychmiast stanął przewodniczący klubu radnych PiS-u. – Jeżeli chodzi o te pańskie, nie wiem jak to nazwać, żale, to jak zauważyłem, pańska pamięć jest świetna, ale znacząco krótką. Bo kto, jak nie minister finansów z Platformy Obywatelskiej, mówił, że „pieniędzy nie ma i nie będzie”.

(...) Więc nie mówmy, że tu zabraliśmy, tam zabraliśmy. Sytuacja na całym świecie, globalna sytuacja od 2019 roku zmieniła się drastycznie. Musimy o tym pamiętać – apelował Andrzej Kalinowski. A wracając do meritum medyczno-finansowego problemu, podzielił on pogląd większości przedmówców. – Nie wiem, może zapiszemy to w annałach, ale zgadzam się i z radnym Mirkiem Grabowskim, i zgadzam się z prezydentem Romanem Smogorzewskim w tej kwestii, że jest to tak naprawdę rzecz biznesowa i nie mamy co krzyczeć, że coś się stanie, coś będzie źle, bo jeszcze nie mamy efektu tego. A tak naprawdę po efektach ich poznać.

Czy tajemniczo nawiązując do ewangelii wg św. Mateusza, działacz PiS-u wiedział więcej, niż mógł powiedzieć, nie wiadomo. Wiadomo za to coś innego: już dwa dni później rozniósł się po mediach znamienna zapowiedź, mieszkającego przecież w Legionowie, Ministra Obrony Narodowej Mariusza Błaszczaka. Oznajmił on mianowicie, co następuje: Wojskowy Instytut Medyczny złoży ofertę na świadczenie w Legionowie oraz powiecie usług w ramach nocnej pomocy lekarskiej! A skoro złoży, to mając na uwadze jego potencjał i siłę przebicia, taka oferta zapewne zostanie przyjęta. Zapowiadane przez NFZ rozstrzygnięcie uzupełniającego postępowania w tej sprawie ma nastąpić 10 października.

Waldek Siwczyński


Zwierzaki do adopcji

SCHRONISKO W NOWYM DWORZE MAZOWIECKIM
czynne: wtorek - niedziela
w godzinach: 12:00-15:00

WŁAŚCICIELU GDZIE JESTEŚ?
GRZECHOTKA to starsza wielkiem, szorstkowłosa i niewielka sunia, znaleziona 29.09.2022 w Markach przy ul. Środkowej, w obróżce przeciw kleszczowej. Lekko onieśmielona w pierwszym kontakcie z człowiekiem, jest jednak, przyjacielsko do Niego nastawiona. Kogo Grzechotka?
Tel: 795 845 242
fundacjapsom.pl



USŁUGI

- ELEKTRYK 515 010 373
- HYDRAULIK AWARIE REMONTY 692 827 915
- CYKLINOWANIE UKŁADANIE 507 603 653
- MALOWANIE, TAPETOWANIE, REMONTY OSOBIŚCIE, SOLIDNIE 694 065 757
- TAPICER 604 600 175
- HYDRAULIKA - GAZ tel. 690-383-185

KUPIĘ/SPRZEDAM

- KUPIĘ STAROCIE, SREBRNĄ BIŻUTERIĘ, MONETY 797 677 349



KZB Legionowo Sp. z o.o. informuje, że posiada przeznaczony na wynajem lokal użytkowy o powierzchni 21,6 m2 wraz z częścią wspólną budynku o powierzchni 4,29 m2 znajdujący się w budynku wielofunkcyjnym na terenie Stadionu Miejskiego w Legionowie przy ul. Parkowej 27. Szczegółowe informacje dostępne pod nr tel. 501 236 899.

Prosimy o składanie pisemnych ofert w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ulicy marsz. J. Piłsudskiego 3 (parter) lub drogą mailową na adres info@kzb-legionowo.pl.



DYŻURY RADNYCH

10 października 2022 roku

Mirosław Grabowski Radny Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 2) w godz. 15.00-16.30

Ryszard Brański Przewodniczący Rady Miasta Legionowo (okr. wyb. nr 2) w godz. 16.30-18.00

Dyżury pełnione będą w Biurze Rady Miasta i Informacji Publicznej, ul. marsz. Józefa Piłsudskiego 41, pokój nr 4.02, III piętro. Na dyżur należy umówić się wcześniej telefonicznie – telefon: 22 766 40 05

Ogłoszenia drobne są przyjmowane w Biurze Obsługi Klienta KZB Legionowo przy ul. Piłsudskiego 3 w godzinach pracy kasy: poniedziałek: 12:00-16:00 od wtorku do piątku: 09:00-13:00

ZABUDOWY balkonów i tarasów rolety tel. 514 165 445



KZB Legionowo Sp. z o.o. poszukuje pracownika na stanowisko:

KONSERWATOR W PLACÓWCE OŚWIATOWEJ

Wymiar czasu pracy – 8 godzin dziennie
Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- umiejętności wykonywania drobnych prac budowlanych,
- zdolności manualnych potrzebnych do wykonywania różnych napraw w budynku - tzw. „złota rączka”.

Mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku pracy.

Na kandydatów oczekujemy w dniu 10.10.2022 r. (poniedziałek) o godzinie 15:00 w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, parter sala obsługi klienta.

Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.

Otwarte 7 dni w tygodniu od 6:00 do 22:00

Pływalnia Wodne Piaski
ul. Piaskowa 1A

brodzik dla dzieci zjeżdżalnia
basen sportowy basen rekreacyjny
jacuzzi sauna

Honorujemy karty: Multisport: plus, senior, kids
Fit profit, Fit sport, Ok system

tel. 22 772 84 14, 22 772 84 13

KZB LEGIONOWO szczegóły na kzb-legionowo.pl



BAROS GROUP

KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE i utrzymanie czystości na terenie osiedli, terenów zewnętrznych, sprzątanie po budowach, remontach, zakładach produkcyjnych, halach, magazynach, garażach, **specjalistyczne sprzątanie** obiektów medycznych, powierzchni biurowych, mycie okien, **serwis nocny i dzienny.**
Tel. 510 123 960
l.bogucki@barosgroup.pl
www.barosgroup.pl



KZB Legionowo Sp. z o.o.

POSZUKUJE PRACOWNIKA NA STANOWISKO

KONSERWATOR ELEKTRYK

Od kandydatów oczekujemy:

- wykształcenia min. zawodowego,
- posiadania świadectwa kwalifikacyjnego w zakresie eksploatacji i dozoru,
- doświadczenia zawodowego min. 2 lata,
- umiejętności pracy w zespole.

Na kandydatów oczekujemy w dniu 10 października 2022 r. (poniedziałek) o godzinie 15:00 w siedzibie KZB Legionowo Sp. z o.o. przy ul. marsz. J. Piłsudskiego 3, sala obsługi klienta (parter). Prosimy o przyniesienie ze sobą CV.

„Ci, których kochamy,
nie umierają nigdy,
bo miłość to nieśmiertelność”.

Pani Teresie Nietubicz

wyrazy głębokiego współczucia
i szczerze kondolencje z powodu śmierci

SYNA

składają
Prezydent i Rada Miasta Legionowo
oraz Koleżanki i Koledzy z Urzędu Miasta

„Pamiętki giną. Pamięć pozostaje.”
Susan Spano

Naszej Koleżance
Teresie Nietubicz

wyrazy głębokiego współczucia i szczerego żalu
z powodu śmierci

SYNA

składają
koleżanki i koledzy
z Wydziału Administracyjno-Gospodarczego
Urzędu Miasta Legionowo



MIEJSCOWA
na weekend

Tygodnik Powiatowy

Adres: 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3
tel. 515 267 766
e-mail: gazeta@miejscowa.pl

Redaktor Naczelny: Waldek Siweżyński
Redakcja: Rafał Michałowski - rafal@miejscowa.pl.
Współpraca: Olo Wąsik
Dział reklamy: reklama@miejscowa.pl, tel. 797 175 329
Druk: Agora S.A., ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa.

Wydawca: KZB Legionowo Sp. z o.o., 05-120 Legionowo
ul. Piłsudskiego 3, tel. 22 774 45 95
Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych reklam.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów.
Nie zwracamy materiałów niezamówionych.

BOL-MAR

dorabianie kluczy,
ostrzenie:

- noży
- nożyczek
- pił tarczowych
- noży i sit do mięsa
- noży heblarskich
- sekatorów itp.

montaż i wymiana
zamek

Targ Miejski Legionowo
Centrum Komunikacyjne
(nowy punkt)

517 582 537
www.bolmar.eu

NAGROBKI

już od 3999 zł

22/214 06 31

RATY 500 290 360

EKSPOZYCJA
Wólka Węglowa
ul. Palisadowa 15

STACJA

- przeglądy rejestracyjne
- naprawy główne i bieżące
- serwis klimatyzacji

Legionowo Przystanek
ul. Jagiellońska 88
tel. 22 793 01 79

MÓJ RYNEK

TARGOWISKO W LEGIONOWIE

ZAPRASZAMY DO KONTAKTU:
KZB Legionowo Sp. z o. o.
Targowisko Miejskie
tel. 22 774 94 05 | info@kzb-legionowo.pl

Zapraszamy do współpracy rolników i producentów artykułów rolno-spożywczych wytwarzanych w systemie rolnictwa ekologicznego.

NOWE MIESIĘCZNE STAWKI za wynajem miejsc handlowych

- 10 zł dla stoisk ekologicznych i rolników
- 55 zł dla pozostałych sprzedawców

KZB LEGIONOWO



Targowisko „Mój Rynek” czynne jest 7 dni w tygodniu.

KS Legionovia Legionowo vs OKS Sokół Ostróda

Sobota 8.10.2022 godz. 15:00
Stadion Miejski

Ceny biletów: 15 PLN (dzieci do lat 10 – Gratis)

KZB LEGIONOWO

EVER, GARDEN GARAGE, NOVA BP, APTEKA, AUT Restaurant & Bar, MRÓZ, OCHRONA GOLD SERWIS, HUZAR, STACJA



Zarządzanie i administrowanie nieruchomościami wspólnot mieszkaniowych oraz wynajem obiektów



Tel. 22 774 45 95
ul. Piłsudskiego 3
05-120 Legionowo
info@kzb-legionowo.pl



WYNAJEM POMIESZCZEŃ BIUROWYCH przy Al. 3 Maja 24 w Legionowie

Informujemy, że KZB Legionowo Sp. z o.o. posiada pomieszczenia biurowe w budynku przy Al. 3 Maja 24 w Legionowie przeznaczone do wynajmu od dnia 1 listopada 2022 r. o łącznej powierzchni użytkowej 242 m².

Serdecznie zapraszamy notariuszy, komorników, księgowych itp.
Kontakt: biuro KZB Legionowo Sp. z o.o., ul. marsz. J. Piłsudskiego 3
Telefon: 22 766 47 38
e-mail: info@kzb-legionowo.pl

Wysokość czynszu najmu 1 m² wynosi: 27,30 zł netto/1 m².

Oprócz czynszu najmu Wynajmujący obciążać będzie Najemcę comiesięcznie za koszty eksploatacyjne związane z przedmiotem najmu: konserwacja instalacji elektrycznej, wodno-kanalizacyjnej, c.o., utrzymanie czystości w budynku i na zewnątrz, wywóz nieczystości stałych, usługi kominiarskie, monitoring, konserwacje sieci telefonicznej i internetowej oraz koszty mediów: zużycie energii elektrycznej, c.o., zużycie wody i kanalizacji, rozliczane proporcjonalnie do zajmowanej powierzchni budynku, płatnych na zasadach jak dla czynszu najmu. Szacunkowy koszt miesięczny: 3.000,00 zł.



Pieczone ziemniaki

Składniki:

- ziemniaki
- olej
- sól i pieprz
- przyprawy



Sposób przygotowania:

Szorujemy ziemniaki i wkładamy do garnka do gotowania na parze. Do dolnego naczynia dolewamy wody i stawiamy na piecu. Gotujemy do momentu, aż ziemniaki zmiękną. Warzywa sprawdzamy widelcem poprzez nakłucie.

Nagrzewamy piekarnik. Przygotowujemy blachę i wykładamy ją papierem do pieczenia. Układamy na nim ziemniaki. Polewamy je oliwą z oliwek i oprószamy przyprawami. Do pieczenia ziemniaków warto dodać pieprz, sól, tymianek, a jeśli lubimy ostre smaki, curry, chili i ostrą paprykę. Można użyć również innego zestawu - z bazylią, majerankiem lub ziołami prowansalskimi. Piec w temperaturze 200 stopni. Podawać do mięs z sosem czosnkowym lub posypanym startym żółtym serem.

Smacznego!

Spadło z pióra

Od kitu do HiT-u

Nie trzeba wcale słuchać polityków ani oglądać „Wiadomości”, by się kapnąć, jak często i na każdym kroku bliźni robią nas w konia. Politycy, choć tkwią na świeczniku, są w swych łgarstwach niegroźni, gdyż oni sami wylatujące z ich paszcz obietnice mają w wielkim poważaniu. Ponieważ tak samo wiarygodność klasy próżniaczej oceniają rodacy, wielkich szkód te rozdmuchiwane przez media bzdury zwykle nie czynią. Niestety, okłamują nas zarówno posiadacze przeróżnych mandatów, jak i wszyscy inni posiadacze języków. W tej sytuacji, chcąc nie chcąc, bujamy wreszcie my sami. Również, choćby oceniając przed lustrem swą krasę, samych siebie.

Żyjąc tu i teraz, nad Wisłą lub innym Dunajem, wszelkiej ście-my da się uniknąć równie sku-

tecznie jak oddychania. Bierzysz, człeku, do ręki kielbasę czy, Boże uchojaj, parówkę – wała robi z ciebie ich producent. Gdy kupujesz używany pojazd, sprzedawca powie ci jeno to, co chcesz usłyszeć, np. zaklęcia w rodzaju: „nic nie stuk, nic nie puka” czy też, znamionujące marketingowego idiotę, „to świetny wóz – przez pięć lat nic w niego nie włożyłem”. Koloryzowanie trzeba też brać pod uwagę przy szukaniu miłości w Internecie. Liczne potomstwo Ewy i Adama tylko czyha, aby złapać w sieciową sieć zbląkaną sympatię, mając ją via monitor obliczmem o masę kilogramów i zmarszczek odległym od oryginału. O uświęconym tradycją oszukiwaniu rodziców („nie paliłem”), partnerów („nie piłem”), pracodawców („nie kradłem”) i znajomych („dobrze wyglądasz”) na-



WALDEK SIWCZYŃSKI

wet nie ma sensu wspominać. Bardziej skomplikowana sprawa jest natomiast z wszelkiej maści duchownymi. W temacie tego, co będzie „po”, weryfikacji prawdziwości ich wiekujących grózb dokona wprawdzie każdy, lecz zdobytą wiedzą z nikim się już nie podzieli. Pozostaje wierzyć na słowo.

Pora więc zastanowić się, po co w ogóle wtłaczać dzieciakom pod czupryny jakąś rzetelną wiedzę. Może lepiej, praktyczniej, uczyć ich wstawiania kitu? MEN chyba zresztą na to wpadł, podzuczając dziatwie podręcznik do HiT-u. I słusznie! Skoro bowiem i tak ma ona w życiu dawać świadectwo nieprawdzie, ze świadectwem będzie mieć na to papiery.

Kulturalnie na 50-lecie

Z ARCHIWUM MIEJSCOWEJ

Jesienią tego roku Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Legionowie będzie obchodziła swoje 63 urodziny. Trzydzieści lat temu, przy okazji obchodów półwiecza jej istnienia, poza zwyczajową jubileuszową galą przygotowano też dla spółdzielców sporo wydarzeń kulturalnych. Za ich organizację odpowiadała Fundacja „Pomost” oraz nieistniejący już Spółdzielczy Ośrodek Kultury. Kulturalne atrakcje dla spółdzielców zostały zaplanowane na niemal całą jesień 2009 r.

We wrześniu kilkudziesięciu członków SMLW pojechało na wycieczki do Częstochowy i Lichenia. Z kolei na początku października SOK zorganizował w swojej siedzibie, czyli Scenie 210, wystawę zdjęć Ryszarda Sobolewskiego. Fotografie dokumentowały wojaże autora po odległym Meksy-

ku. Goście Sceny mieli też możliwość zapoznania się z meksykańską muzyką. W tym samym miesiącu fundacja oraz SOK zaprosiły spółdzielców do udziału w dwóch wydarzeniach kulturalnych. Pierwszym była wizyta w teatrze Rampa na spektaklu „Nie uchodzi, nie uchodzi, czyli damy i huzary”, drugim zaś wyjazd do kina Femina na pokaz filmu „Dzieci Ireny Senderowej”. Atrakcje dla spółdzielców odbywały się do samego końca roku. W tym czasie można było np. wysłuchać koncertu grupy „Tercet, czyli kwartet”.

Ostatnią część obchodów jubileuszu SMLW odbyła się na początku grudnia w sali konferencyjnej jej biurowca. Przybyli na nią przedstawiciele władz miasta, powiatu, policji, OPS oraz prezesi miejskich spółek: PEC i PWK (którzy, jak zażartował prezes Szymon Rosiak, żyją z spół-

dzieln). Na imprezie nie mogło też zabraknąć obecnych pracowników SMLW i byłych członków jej zarządu. Prawie każdy z gości zaproszonych na uroczystość, oprócz kwiatów i drobnych podarunków, przyniósł ze sobą także anegdotę związaną z historią SMLW. – Na początku mojej działalności samorządowej znajomość z prezesem Rosiakiem określiłbym jako szorstką przyjaźń – mówił Roman Smogorzewski. – Ktorego dnia zebrała się grupa, która nie trzymała władzy w SMLW i zaczęła się zastanawiać, jak ją przejąć. W końcu zapytałem się, czy ktoś z tych osób jest członkiem spółdzielni. Nikt nie był... na szczęście – śmieje się prezydent. Jak przystało na jubileusz, było jeszcze gromkie sto lat, urodzinowy tort oraz część artystyczna w postaci zaadaptowanego na realia legionowsko-spółdzielcze „Krakowskiego jubileuszu” Tadeusza Boya-Żeleńskiego.

SUDOKU

7					5		
8	3		7			9	4
				9			6
		9				8	1
	4		2	8			
6			5				
	2			6		4	
		3			2	9	7
5							1

pod (...) słuchane

Obecnie już mało kto o tym wie, a i niewielu mieszkańców pamięta, lecz uchodząc za sypialnię stolicy, Legionowo nadzwyczaj było w tej swojej alko-wie robotne. Owe amnezji trudno się, rzecz jasna, dziwić, gdyż chodzi o czasy zamierchłe, czyli mniej więcej „środkowy” PRL. W sferze gospodarczej taki z wiecznymi brakami, pustymi półkami i towarami bardzo wątpliwej jakości. W tej to właśnie

epoce, reagując na zako-dowaną w socjalizmie impotencję tzw. zakładów uspołecznionych, jak kraj długi i szeroki uaktywnili się prywatni przedsiębiorcy pragnący zaspokoić potrzeby rodaków na własną rękę. Otóż w grodzie L., co jasno wynika z anonsowanej już przez nas książki „Legionowscy prywatniacze”, najwięcej określanych tym mianem ludzi interesu rzuciło się do szycia gaci, biustonoszy tudzież

wszelkich akcesoriów nie bez przyczyny zwanych bielizną. I tu, poza szalenie wtedy trudnym zdobyciem surowca do produkcji (zwykle stanowiły go, kupowane często „na lewo”, odrzuty z przedsiębiorstw państwowych), właściwie wszystko było proste. Bo majtki, jakie są, każdy widzi. Gorzej bywało z obuwem. Kiedy więc, jak zdradził przy okazji premiery swej książki pan Aleksander, modne stały wśród zachodnich pań szpilki, chcąc je nad Wisłą kopiować, trzeba było najpierw poznać ich sekrety. Wedle autora miejsca spece od prywaty pierwsze

tego rodzaju egzemplarze damskiego obuwia kupowali na słynnym „Różyku”, czyli warszawskim bazare Różyckiego. Następnie – element po elemencie – rozbierali je na części, które później starali się w swoich fabryczkach odtworzyć. No i finalnie złożyć w jedną, zgrabną niczym lydki ich klientek całość. Iść im to musiało chyba całkiem dobrze, bo w ich wyrobach chadzać zaczęły tysiące modnych Polek, Legionowo zaś uchodziło za jedno z krajowych zagłębi szewskich. Do czasu. Przyszedł kapitalizm i chęć do produkowania jakoś mieszkańcom przeszła.

Seniorzy na indeksie

W szesnasty sezon swej działalności Legionowski Uniwersytet Trzeciego Wieku jak zwykle wszedł dziarsko i z przytupem. Pod koniec września jego organizatorzy, sympatycy oraz słuchacze zbrali się w sali widowiskowej ratusza, aby głośno odtrąbić rozpoczęcie kolejnego roku akademickiego. Nie po raz pierwszy i zapewne nie ostatni patronat naukowy nad uczelnią objęła pułtuska Akademia Finansów i Biznesu Vistula.

Tak się składa, że każdy kolejny senioralny sezon naukowy odróżnia się w Legionowie od poprzednich. Odróżnia, tylko i wyłącznie, na korzyść. – Dzisiejszą uroczystością rozpoczynamy nowy rok, który różni się od pozostałych tym, że wprowadziliśmy wiele nowych, ciekawych zajęć. Harmonogram jest dość szeroki i duży. Tak skrótowo powiedziałbym, że obejmuje on wykłady, ale również naukę języka angielskiego i różnego rodzaju warsztaty. Nowością są między innymi te dotyczące budowania rodzinnego drzewa genealogicznego. Nie chcę dzisiaj zdradzać wszystkiego. Zamiast tego zapraszam na naszą stronę internetową, a tych, którzy nie są „komputerowi”, do naszej siedziby przy ul. Piłsudskiego 3 – mówi dr Roman Biskupski, dyr. Legionowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Niezależnie od oferty senioralnego „uniwerka”, jego wrześniowy rozruch był także okazją do poinformowania przybyłych gości o przyjęciu

przez Radę Miasta Legionowo strategii polityki senioralnej na lata 2022-2026. – Jest to strategia, która powstawała przez cały obecny rok. Wszyscy seniorzy, którzy mieli taką chęć i wolę, wpisywali tam swoje oceny, prośby czy postulaty dotyczące tego, co powinniśmy robić w najbliższych latach. Po pierwszej dekadzie października spotkamy się z organizacjami senioralnymi, odbędziemy posiedzenie Miejskiej Rady Seniorów, gdzie to wszystko dokładnie rozpiszemy sobie na role. Ten 50-stronicowy dokument posłuży nam do korzystania z różnego rodzaju dofinansowań dostępnych w ramach realizowania polityki senioralnej w naszym mieście – zapowiada szef LUTW.

Już od kilkunastu lat jej ważnym elementem jest również trzeciowiekowa edukacja. W krótkim wykładzie inauguracyjnym wspominał o tym zastępca prezydenta Legionowa, który na ten czas wszedł w rolę akademickiego profesora. Korzystając ze sposobności, Piotr



Zadrożny omówił także podstawowe założenia miejskiej polityki senioralnej. – Ja się bardzo cieszę z tego, że Legionowski Uniwersytet Trzeciego Wieku po raz kolejny daje szansę nam to, żebyście mogli się państwo spotykać, być słuchaczami, poznawać i tworzyć. Bo trudno odmówić słuszności powiedzeniu, że „młodość to nie jest tyle wiek metrykalny, ile stan umysłu i ducha”. Osoby aktywne umysłowo i fizycznie, szukające nowych wyzwań, są pełne energii, optymizmu i radości życia. Co więcej, jak

dowodzą badania naukowe, właśnie takie nastawienie poprawia stan zdrowia i sprzyja długowieczności. Pozwala lepiej radzić sobie w chwilach trudnych, adaptować się do zmian, sprawniej wykorzystywać wiedzę i umiejętności. Dlatego działania podejmowane przez LUTW są wspierane przez nasze miasto, bo uważamy, że mają dużą wartość.

Nic zatem dziwnego, że ratusz chętnie dofinansowuje seniorom rozmaite wyjazdy, pikniki czy warsztaty. Z myślą o nich planuje też lokalne inwestycje, takie jak np. Park Zdrowia. – Koordynujemy i zapewniamy obsługę organizacyjną Miejskiej Rady Seniorów, dofinansowujemy działalność Klubu Seniora, a także zajęcia edukacyjne, językowe czy komputerowe, aktywizujące – takie jak gimnastyka rehabilitacyjna lub relaksacyjna, warsztaty taneczne, spotkania twórcze i zajęcia sportowe dla seniorów. W minionych latach zrealizowaliśmy również działania

z zakresu działalności kulturalnej, turystycznej czy środowiskowej – wyliczał zastępca prezydenta.

Jakby na potwierdzenie tych słów Piotr Zadrożny wraz z sekretarzem miasta Idą Parakiewicz-Czyżmą wręczyli seniorom symboliczny czek na blisko 20 tys. zł. – W imieniu Samorządu Województwa Mazowieckiego chcemy przekazać na ręce pana dyrektora Biskupskiego ten czek. Jest to wsparcie dla różnego rodzaju inicjatyw, które będzie realizować Miejska Rada Seniorów. Cieszymy się, że udało się wspólnie ze starostwem powiatowym pozyskać te pieniądze zewnętrzne. To ważne, ponieważ nie pochodzą z budżetu miasta, lecz z budżetu województwa, co nas bardzo cieszy, bo każdy zewnętrzny pieniądz powoduje, że my możemy później dołożyć następną złotówkę do tej pozyskanej złotówki. I wtedy tych pieniędzy jest po prostu więcej.

Więcej też, jako się rzekło, jest teraz zajęć oferowanych przez Legionowski Uniwersytet Trzeciego Wieku. Z myślą i na prośbę jego słuchaczy powstały między innymi kluby dla miłośników szachów oraz brydża. Obok nich dużą popularnością powinny cieszyć się choćby warsztaty fotograficzne, przeznaczone także dla użytkowników

smartfonów. – Mamy również rozwinięte sekcje artystyczne, do których zaliczam przede wszystkim warsztaty krawieckie oraz robótek ręcznych. W trakcie zajęć klubowych prowadzimy też między innymi treningi pamięci, a w ramach oferty Uniwersytetu seniorzy mogą też skorzystać z pomocy psychologa – mówi Roman Biskupski. Jak zatem widać, i jesienią, i przez resztę roku legionowianie poszczęśliwie wcale nie muszą narzekać na nudę. Miejsc na ich miejskim Uniwersytecie powinno wystarczyć dla wszystkich chętnych do działania, nauki i poszerzania horyzontów. – Zainteresowane osoby, jeżeli chciałby dołączyć do jakiejś grupy, powinny po prostu zgłosić się do siedziby Uniwersytetu na ul. Piłsudskiego 3 lub do nas zadzwonić. Numer telefonu znajduje się na naszej stronie internetowej.

Artystycznym dopełnieniem wrześniowej inauguracji były występy działającej przy LUTW grupy Soprano oraz zespołu Gotowi Na Wszystko. Swoją drogą, jak zwykle gotowi na wszystko są również społecznicy z prowadzącego legionowski „uniwerek” Stowarzyszenia Pomocy Potrzebującym „Nadzieja”. I obiecują, że indeksów dla nikogo nie zabraknie.

Waldek Siwczyński

Psycholog radzi:

Kochani Rodzice, wielu z was chce zaszczepić dzieciom pasję do czytania książek – bo one w końcu uczą, kształcą, poszerzają horyzonty. Poza tym jakoś tak głupio powiedziecie głośno, że „ja akurat czytać nie lubię”. Tymczasem nieraz na konsultacjach słyszę: „Ale moje dziecko książek nie lubi. Ratunku! Co robić?”



No właśnie – co robić i czy na pewno jest to taki problem? A więc tak:

- Pamiętajcie, że horyzonty można poszerzać na wiele różnych sposobów: podróżując, oglądając albumy, filmy czy też słuchając pasjonujących opowieści. W końcu do każdego trafia inna forma przekazu i nie ma w tym nic złego.

- Czytanie można rozpatrywać jako hobby/pasję, a ta może być dla każdego inna. Jeśli wasze dziecko nie lubi książek, to usilnie wkładanie mu do głowy, że „wszyscy mądrzy ludzie dużo czytają” niekoniecznie odniesie pożądany skutek. Znacznie lepiej będzie przyjrzeć się temu, co dziecko lubi robić. Może nie chce poświęcać czasu na czytanie, ale za to jest świetne w

A ja nie lubię czytać!

lepieniu z plasteliny, rysowaniu albo tworzeniu kreatywnych budowli z klocków. Skupcie się na jego pasji i na tym, żeby stworzyć warunki do jej rozwoju.

- Jeżeli jednak bardzo chcecie „zarazić” pociechę swoją fascynacją do książek, sięgnijcie po odpowiednią lekturę. Dla dzieci, które mają już opanowaną technikę czytania, mogą to być fajnie wydane komiksy (których obecnie na rynku naprawdę nie brakuje). Najlepiej, żeby zahaçały one o tematykę, którą się dziecko interesuje. Dla młodszych dzieci warto wyszukiwać książki, które są pouczające, a jednocześnie niestandardowe. Dzieci nieraz czują się zniechęcone samym widokiem dużej ilości tekstu. Jeśli wa-

szę dzieci dopiero nabywają tę umiejętność, sięgnijcie po pozycje, które ogromem tekstu nie przytłaczają, a jednocześnie są zabawne i pouczające, np. „Nie liź tej książki” (Ben Barak Idan, Frost Julian) – zabawna, „interaktywna”, wprowadzająca w świat mikrobów, lub też „Naciśnij mnie” (Herve Tullet). W ten sposób, bez nacisku, pokażecie dzieciom, że książka to niezła zabawa.

- Pamiętajcie, że czytanie to nie jest proces twórczy (choć może zaowocować twórczymi przemyśleniami). A tymczasem są ludzie, którzy czytać wprawdzie nie lubią, ale lubią... tworzyć, pisać, kreując niezwykle historie, w których zaczytują się inni. I całkiem niezle im to wychodzi.

Może więc spróbujcie „podejść” dziecko od innej strony i chcąc zainteresować je książkami, zaproponujcie zabawę w tworzenie własnej. Niech dziecko wymyśli własną historię/bajkę (w przypadku młodszych dzieci rodzic powinien zapisać słowo w słowo to, co powie dziecko). Potem warto tę historię zilustrować, zaprojektować okładkę itd. Przy okazji taka zabawa to doskonały sposób na wyrażenie własnych emocji.

- A jeśli wasze wysiłki jednak nie przyniosą pożądanego efektu, nie zamartwiajcie się. Pamiętajcie, czasem to kwestia tego, żeby trafić na pozycję, która ku waszemu zaskoczeniu nieoczekiwanie zafascynuje dziecko w najmniej spodziewanym



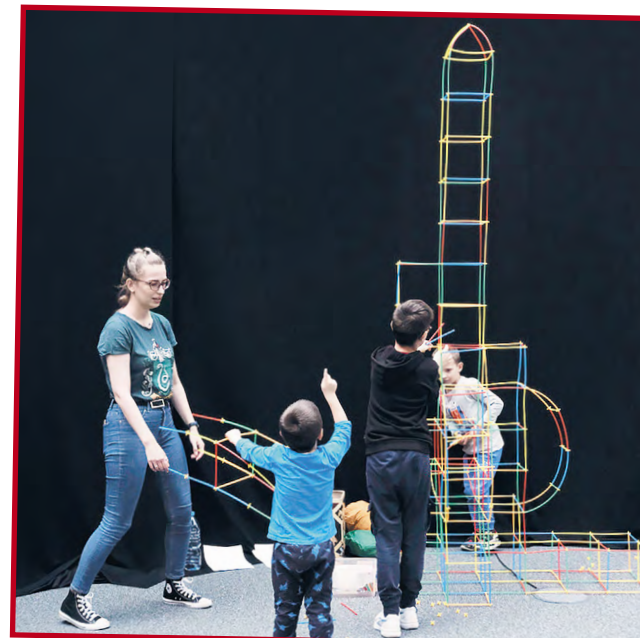
Małgorzata

psycholog dziecięcy, plastyk i bajkoterapeuta, autorka portalu dla dzieci i rodziców „Leoniki.pl”

momencie. Bywa, że miłość do książek rodzi się samoistnie w późniejszym czasie.

Do zaczytania jeden krok

Tegoroczna edycja Sąsiedzkiej Nocy Bibliotek odbywała się pod hasłem „To się musi powieść”. No i się powiodło. Przynajmniej w legionowskiej Poczycalni, która do tej lubianej przez dzieci oraz ich rodziców, obfitującej w atrakcje imprezy jak zwykle przygotowała się wręcz... czytająco!



HOROSKOP na nadchodzący tydzień

RYBY

Masz szansę poznać kogoś, kto wprowadzi nową jakość do twego życia. Postaraj się go nie przegapić.

BARAN

Weekendowy grill sprawił cię w świetny nastrój, który jednak pogorszy rzut oka na wagę. Nie ma lekko.

BYK

Czeka cię poważna rozmowa z kimś bliskim. Spróbuj mniej mówić, a więcej słuchać. Ze zrozumieniem.

BLIŹNIĘTA

Nosi cię, żeby gdzieś wyjechać i w samotności odpocząć. Doskonały pomysł, ale... nie teraz.

RAK

Szafa uzmysłowiła ci, że pora na zakupy? Biegnij! Od biedy podciągniesz je pod... gwiazdkowe prezenty.

LEW

Wkrótce możesz złapać egzystencjalnego doła. Musisz go przetrwać jak wiosenną alergię.

PANNA

Szczęście ci sprzyja, ale jak zwykle w takich przypadkach, postaraj się jednak odrobinę mu pomóc.

WAGA

Masz dosyć bycia singlem, weź jednak pod uwagę, że obok tego, co zyskasz, coś również stracisz.

SKORPION

Dobry czas, by trochę wokół siebie posprzątać. I wreszcie pozbyć się zbędnych rzeczy oraz... ludzi.

STRZELEC

Męczy cię wypalenie zawodowe. Nim jednak rzucisz robotę, pomyśl, czy to dobry okres na jej szukanie?

KOZIOROŻEC

Pomyśl o jakiejś zmianie, która pomogłaby spojrzeć ci na życie przez różowe okulary.

WODNIK

Znów będziesz musiał zmierzyć się z kłopotami w pracy. Działaj zdecydowanie, lecz nie pochopnie.

Zwyrwane kontekstu



W PAN PRÓBUJE
PODNOSIĆ MI
CIŚNIENIE

Ryszard Brański, przewodniczący Rady Miasta Legionowo, podczas sesji do jednego z jej członków.

www.toiowo.eu

MIASTO

21

LEGIONOWO. 7 kondygnacyjny blok

Wierzowiec na os. Młodych - TRWA BUDOWA

Trwa budowa wieżowca zlokalizowanego przy ul. Grzybowej w Legionowie. W budynku powstanie 66 nowych mieszkań. Poza blokiem zbudowany ma zostać również garaż podziemny i naziemny

TELEFON INTERWENCYJNY: 22 784 92 01, torowo@toiowo.eu

Fot. GUNB

KLATKA TYGODNIA

CIEKAWOSTKI

W przypadku tego bloku nie tylko budowlancy, lecz także dziennikarze wspięli się na „wyrzyny”... fot. red.

Znalezione w sieci



Jesień – czy wiesz, kiedy się zaczyna? Astronomicznie zaczyna się jesień 23 września, a w momencie równonocy jesiennej i trwa do momentu przesilenia zimowego. Oznacza to na półkuli północnej okres pomiędzy 23 września a 22 grudnia. Czasami daty te wypadają dzień wcześniej lub dzień później, a w roku przestępnym mogą być dodatkowo cofnięte o jeden dzień.

Meteorologiczna jesień zaczyna się 1 września z początkiem roku szkolnego i trwa do 30 listopada. W tym roku zarówno astronomiczna, jak i kalendaryjna jesień rozpoczęły się 23 września o godzinie 3:03 nad ranem.

W świecie roślin i zwierząt jest to okres gromadzenia zapasów przed zimą. W świecie roślin zapasy zostają przetransportowane bezpiecznie do korzeni, a drzewa pozbywają się liści. Wokół, zamiast zielonego koloru, pojawiają się barwy żółtej, czerwonej, brązowej lub pomarańczowej jesiennej palety.

to czas kasztanów, czerwonej jarzębiny i żołądki. Na łąkach kwitną wrzosy, a w sadach zbieramy śliwy, jabłka i gruszki.

Niektóre ptaki szykują się do odlotu do ciepłych krajów. Powoli znikają owoce, by przetrwać zimę i mrozy. Krzątania kończy się z pierwszymi niskimi temperaturami, gdy na ziemię opadną już wszystkie liście.

Humor z zeszytów

...
Słowianie mieszkali w domach z drewna, z których dym wychodził mniejszymi otworami, a Słowianie większymi.

...
Mumia to żona faraona.

...
Człowiek współczesny powstał dzięki ludziom pierwotnym.

...
Jagiełło miał z Sonką tylko czterech synów, ponieważ możnowładcy odmówili mu poparcia.

...
Indianie zabijali i skalpowali co popadnie.

...
W czasie totalnej mobilizacji wcielono do wojska nawet dzieci w podeszłym wieku.



Ania 14 lat Galeria w krótkich spodenkach

Karne zwycięstwo

Sobotni (1 października) wypad do Wielkopolski nie był dla szczypiornistów KPR-u Legionowo boiskowym spacerkiem. Czekaający tam na nich Budnex Stal Gorzów postawił trudne warunki i zmusił mazowieckiego jedynaka w Lidze Centralnej do maksymalnego wysiłku. Goście wygrali dopiero po rzutach karnych, dzięki czemu - zamiast trzech - swój dorobek powiększyli tylko o dwa punkty.



Chociaż przed meczem ambitni zawodnicy z Legionowa w ciemno dwóch „oczek” by zapewne nie brali, po ciężkim, zaciętym pojedynku smakowały im one o wiele lepiej. I jednej, i drugiej drużynie gole zdobywało się bowiem tego dnia wyjątkowo ciężko. Wprawdzie stalowcy zaczęli z przytupem i po pięciu minutach prowadzili już 3:0, lecz KPR na więcej odjechać im jednak nie pozwolił. Wręcz przeciwnie. Mniej więcej trzy

minuty przed końcem wyrównał na 10:10, by po udanym finiszu zejść na przerwę ze skromną, jednobramkową przewagą.

Początek drugiej połowy zdawał się wskazywać, że legionowianie opanowali sytuację na parkiecie, co po siedmiu minutach udokumentowali zwiększeniem prowadzenia do 16:12. Grali mądrze, odpowiedzialnie i trzymali rywal na dystans aż do 57 mi-

nuty, kiedy na tablicy wyników wciąż było całkiem bezpieczne 21:18. Niestety, od tego momentu gole zdobywali już tylko gospodarze – ostatniego, tego z numerem 21, który dał im remis – dokładnie w 60 minucie. W tej sytuacji o losach zwycięstwa musiały zadecydować rzuty karne. Przy stanie 4:4 wojnę nerwów lepiej znieśli mazowszanie: zawodnik miejscowych spudłował, zaś Mateusz Chabior zrobił to, co do niego należało, zapewniając swojej drużynie cenne wyjazdowe dwa punkty.

Po trzech ligowych kolejkach KPR Legionowo nadal jest jed-

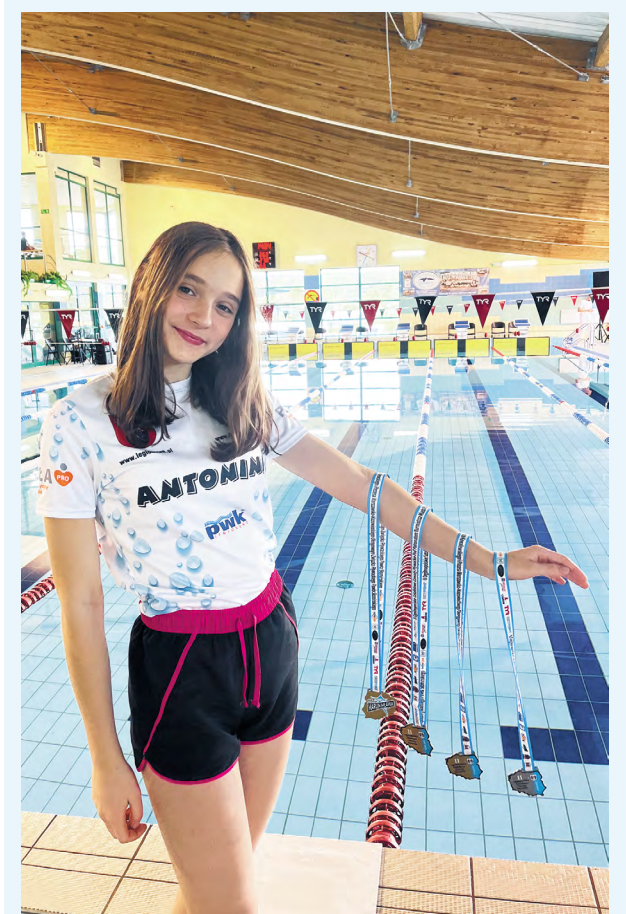
ną z zaledwie dwóch ekip bez porażki. Tyle że ta druga jego potknięcie w Gorzowie wykorzystano najlepiej jak mogła. Demolując 37:24 Nielbę Wągrowiec, zespół AZS-AWF Białka Podlaska wskoczył na pierwsze miejsce w tabeli i z dziewięcioma „oczkami” na koncie został jej samodzielnym liderem. Inna sprawa, że już w najbliższy czwartek może się z legionowianami zamienić na miejsca. Wtedy to bowiem, w prestiżowym meczu na szczycie, szczypiornicy KPR-u podejmą ekipę z Podlasia w Ił Capital Arenie. Początek spotkania o godz. 19.00.

Aldo

KS Budnex Stal Gorzów – KPR Legionowo

21:21 (11:12), karne: 4:5

Bramki dla KPR-u zdobywali: Klapka i Tylutki – po 4, Prątnicki i Wołowicz – po 3, Brzeziński i Ciok – po 2, Fąfara, Kasprzak i Laskowski – po 1.



Zawodniczka jak złoto

W ostatnią sobotę września Pływalnia Miejska w Mławie gościła uczestników II Ogólnopolskich Sztafetowych Zawodów Pływackich, których gospodarzem był tamtejszy klub Marlin Mława. Wśród 174 zawodników i zawodniczek z 12 krajowych ośrodków pływackich znalazła się reprezentantka Delfina Legionowo, błyszcząca ostatnio formą Antonina Pietuch. I aż cztery razy stanęła tam na podium!

Do zawodów, odbywających się pod patronatem Burmistrza Miasta Mława Sławomira Kowalewskiego oraz Prezesa Warszawsko-Mazowieckiego Okręgowego Związku Pływackiego Pawła Słomińskiego, zdolna legionowska pływaczka przystąpiła skoncentrowana i pewna swego. Obserwując jej rosnącą formę, w Tośkę wierzyli również pracujący z nią trenerzy. Młoda, lecz bardzo już utytułowana reprezentantka Delfina aż trzykrotnie stawała na najwyższym podium zawodów i raz dopłynęła do mety na drugim miejscu, bijąc przy

okazji kilka rekordów życiowych. Dzięki temu wyjechała z Mławy nie tylko w znakomitym nastroju, lecz także z pucharem dla najlepszej zawodniczki w swojej kategorii wiekowej.

Szczegółowe rezultaty legionowskiej zawodniczki wyglądały następująco: 50 m stylem grzbietowym – I miejsce (34,61 s), 50 m stylem motylkowym – I miejsce (33,39 s), 100 m stylem zmiennym – I miejsce (1.16,35 s), 50 m stylem dowolnym – II miejsce (30,15 s).

Aldo

Kolejka słodko-gorzka

Ostatnia kolejka w piłkarskich niższych klasach rozgrywkowych była średnio udana dla drużyn z powiatu legionowskiego. Zanotowały one jedno zwycięstwo, jeden remis oraz dwie porażki. Spowodowało to, że miejsca w czołówce nieco się od lokalnych zespołów oddaliły.

Zwycięsko weekendowe zmagania piłkarskie zakończyła tylko drużyna Legionovii II Legionowo. „Dwójka” pokonała na wyjeździe 4:1 Start Otwock i po tym triumfie awansowała na pozycję wicelidera w grupie pierwszej ligi okręgowej. Podziałem punktów zakończyło się natomiast domowe starcie Madziara Nieporęt z Wichrem Kobyłka. Wynik meczu to 2:2. Dwie pozo-

stałe lokalne drużyny, czyli Dąb Wieliszew oraz występujący w piątej lidze Sokół Serock, miniony weekend zakończyły bez żadnej zdobyczy punktowej. Dąb przegrał u siebie 2:4 z Wilgą II Garwolin, a Sokół minimalnie uległ na wyjeździe 1:2 Skrze Drobin.

W następnej kolejce serocki Sokół zmierzy się u siebie z Nadnarwią Pułtusk (8 października,



foto: arch.

godz. 13.00), Dąb Wieliszew zagra na wyjeździe z KS Halinów (8 października, godz. 11.00), nieporęcki Madziar, również w meczu wyjazdowym, zagra z Bugiem Wyszaków

(8 października, godz. 16.00), a Legionovia II podejmie na własnym boisku Białe Orły Warszawa (8 października, godz. 18.00).

zig



foto. arch.

Punkt w Tomaszowie

W kolejnym meczu wyjazdowym piłkarze Legionovii Legionowo nie potrafili wywalczyć kompletu punktów. Sobotnie (1 października) starcie z Lechią Tomaszów Mazowiecki zakończyło się wynikiem 1:1 i podziałem punktów. Po remisie w Tomaszowie Legionovia spadła na czwarte miejsce w tabeli i do liderującego Świt Nowy Dwór Mazowiecki traci cztery punkty.

Starcie Legionovii z Lechią miało dwie – nie tylko te określone przez ramy czasowe – połowy. W pierwszej to goście byli stro-

na dominującą. Legionowianie częściej znajdowali się przy piłce, byli bardziej kreatywni i częściej gościli w polu karnym le-

chitów. Dobrą grę w pierwszych 45 minutach meczu podopieczni trenera Michała Piroso przypieczętowali bramką zdobytą

w 21 minucie. Jej strzelcem był Bartosz Rymek. Przed przerwą drużyna Legionovii miała jeszcze kilka okazji do podwyższenia wyniku, jednak żadnej z nich nie wykorzystała. Do szatni obie drużyny schodziły więc przy minimalnym, jednobramkowym prowadzeniu gości.

Ku zaskoczeniu, ale i zadowoleniu miejscowych kibiców, po zmianie stron obraz gry zmienił się o 180 stopni. Teraz to z kolei tomaszowska Lechia zaczęła wyraźnie dominować. Jej ataki z minuty na minutę stawały się coraz groźniejsze, napór usiłujących odwrócić losy meczu gospodarzy rósł, aż w końcu w 62 minucie Kim Morenkov doprowadził do wyrównania. I jeśli idzie o bramki, to w tym spotkaniu było ich już na tyle. Mecz w Tomaszowie Mazowieckim zakończył się wynikiem 1:1 i niesatysfakcjonującym chyba żadnej z drużyn podziałem punktów.

W następnej kolejce Legionovia Legionowo zmierzy się na własnym boisku z zajmującym aktualnie trzynastą lokatę Sokołem Ostróda. Spotkanie zostanie rozegrane w sobotę 8 października, początek o godzinie 15.00.

Elph

Lechia Tomaszów Mazowiecki – KS Legionovia Legionowo

1:1 (0:1)

Bramki: Morenkov (62') – Rymek (21')

Lechia: Awdziejewicz – Górka (77' Shopczyński), Skrzyniak, Mikołajczyk, Lewiński, Kaproń (84' Pacyna), Cyran, Szymczak, Morenkov (89' Mysza), Kosylak (84' Wojtaszewski), Nowak.

Legionovia: Krzywański – Kaczorowski, Choroś, Waszkiewicz, Wojdyga, Papazjan (64' Sonnenberg), Zaklika, Koziara, Rymek (75' Kumoch), Mroczek, Balicki (64' Bawolik).

III LIGA 2022/2023, GRUPA-I							
		M.	Pkt.	Z.	R.	P.	Bramki
1	Świt Nowy Dwór Mazowiecki	10	25	8	1	1	24-9
2	Mławianka Mława	10	23	7	2	1	30-18
3	Pogoń Grodzisk Mazowiecki	10	22	6	4	0	20-12
4	Legionovia Legionowo	10	21	6	3	1	24-12
5	Unia Skierniewice	10	18	5	3	2	10-5
6	Legia II Warszawa	10	17	4	5	1	24-14
7	Broń Radom	10	15	4	3	3	20-15
8	Pelikan Łowicz	10	15	4	3	3	16-13
9	Lechia Tomaszów Mazowiecki	10	15	4	3	3	14-12
10	Jagiellonia II Białystok	10	11	3	2	5	21-19
11	Olimpia Zambrów	10	11	2	5	3	11-16
12	Ursus Warszawa	10	10	1	7	2	15-18
13	Sokół Ostróda	10	10	3	1	6	15-21
14	ŁKS II Łódź	10	9	2	3	5	13-18
15	Pilica Białobrzegi	10	7	1	4	5	12-22
16	Warta Sieradz	10	7	1	4	5	11-22
17	Błonianka Błonie	10	4	1	1	8	11-29
18	Concordia Elbląg	10	2	0	2	8	9-25

Żubry za mocne

Gdyby końcowe punkty przyznawano za wygrane w poszczególnych kwartach, z wyjazdu do stolicy województwa podlaskiego koszykarze Legionu Legionowo przywieźliby cenny remis. Tak jednak, o czym wie każdy kibic, nie jest. Dlatego mazowszanie musieli uznać wyższość tamtejszych Żubrów i do domów wrócili bogatsi tylko o boiskowe doświadczenie. Punkty zostawili w Białymstoku.



foto. arch.

Kluczowa dla losów całego sobotniego (1 października) spotkania wydaje się być jego pierwsza kwarta, kiedy to rozpędzone, poganiane przez swoich fanów Żubry natarły na legionowian z pełną mocą. A ponieważ oprócz siły gospodarze wykazali się też imponującą celnością, szybko odjechali gościom tak bardzo, że kolejne akcje mogli rozgrywać na o wiele większym luzie. Wynik 31:13 mówi sam za siebie. Ponieważ nie da się, nawet mając w nazwie Żubra, nacierać na rywala przez cały mecz, w jego drugiej odsłonie białostocczanie oddali nieco pola rywalom, co ekipa z Legionowa skwapliwie wykorzystała, wygrywając 20:12. I kiedy mogło się wydawać, że po przerwie pójdzie za ciosem, Żubry znów wzięły się do pracy i w następnym rozdaniu okazały się lepsze o 11 „oczek”. Przy takim obrobie

sprawy nie najlepiej dysponowanym podopiecznym Antonio Daykoli pozostała właściwie tylko walka o honor, bo jakkolwiek zdobyc punktowa wydawała się już być poza zasięgiem. Z tego zadania Legion wywiązał się całkiem nieźle, bo zwyciężył w czwartej kwarcie 22:20.

Biorąc pod uwagę końcowy rezultat, marne to było jednak pocieszenie. Co zresztą po meczu legionowianie otwarcie przyznali. „Pierwsza kwarta wybitnie nam nie wyszła i praktycznie już w tej części gry wynik został ustalony. Próbowaliśmy odrobić straty, doszliśmy już nawet na 7 pkt, jednak to nie był

nasz dzień. Gra się kompletnie nie kleiła i niestety dzisiaj nie mogliśmy zrobić nic więcej” – napisali na klubowym profilu facebookowym. Cóż, taki jest sport. Należą im się w każdym razie punkty za... szczerłość.

Kolejny pojedynek w rozpędzającym się właśnie drugoligowym sezonie występujący w grupie B Legion Legionowo znów zagra na wyjeździe. W sobotę (8 października) zmierzy się w Mińsku Mazowieckim z tamtejszą ekipą Superis UKS Probasket. Początek meczu o godz. 18.00.

Aldo

Żubry Chorten Białystok – KS Legion Legionowo

92:73 (31:13, 12:20, 29:18, 20:22)

Punkty dla Legionu zdobywali: Wojtyński – 18, Pstrokoński – 13, Pabianek – 10, P. Benigni i Słoniewski – po 9, D. Benigni i Motel – po 6, Orłowski – 2.

Zaczarowane kolory

Pod koniec września salę widowiskową legionowskiego ratusza znów rozruszał polsko-ukraiński zespół Dwa Kolory. Czyniąc to tym chętniej, że okazję do tego występu znalazł sobie wręcz wymarzoną - wydał swoją pierwszą płytę, na której zawarł muzyczne podsumowanie dotychczasowej folklorystycznej podróży po świecie muzyki.



Główny powód wrześniowego wydarzenia publiczność poznała już na samym jego początku. – Postanowiliśmy, a w zasadzie zespół Dwa Kolory postanowił zorganizować ten koncert w związku z pojawieniem się na rynku fonograficznym płyty zespołu – zdradził Andrzej Sobierajski z legionowskiego MOK-u. W jej wydaniu pomogli mu finansowo Urząd Miasta Legionowo, Miejski Ośrodek Kultury, a także zajmująca się gospodarką odpadami firma Partner. Tuż przed koncertem przedstawiciel ratusza wręczył też członkom grupy okolicznościowe listy gratulacyjne. – Tak pięknie gracie i śpiewacie dla mieszkańców Legionowa, a dzięki temu my też uczymy się kultury ludowej, kultury pogranicza. Mamy te kultury bardzo do siebie zbliżone, po-

dobne są tematy przewodnie piosenek i to dobrze, że dzięki wam poznajemy je jak gdyby na nowo. W ten sposób dzięki państwu mamy do czynienia ze swego rodzaju edukacją kulturalną – powiedział Piotr Zadrozny, zastępca prezydenta Legionowa.

Tym razem odbywała się ona pod towarzyszącym piątkowemu koncertowi hasłem „Pieśń do ojczyzny zna swój szlak”. Spragnionej pięknych melodii legionowskiej publiczności zespół Dwa Kolory zaprezentował w jego trakcie wszystko to, co w swoim bogatym programie ma najlepszego. – Od Poloneza Ogińskiego do „Głębokiej studzienki”. Mamy też w repertuarze piosenki autorskie: „Kochany kraj”, „Nie całuj, kiedy nie kochasz” i napisany przez

nas specjalnie utwór o Legionowie. Miła i przyjemna piosenka – mówi Piotr Romaniv, kierownik zespołu Dwa Kolory. Dla artystów miły i przyjemny był też z pewnością fakt, że nie raz i nie dwa wokalnie wspierała ich cała sala. Trudno się jednak temu dziwić, skoro zespół chętnie sięga do piosenek od lat znanych i lubianych. Inna sprawa, że po rosyjskim ataku na Ukrainę te kojarzone z Białorusią i z „ruskim mirem” natychmiast odesłał w artystyczny niebyt. – Ale wciąż mamy repertuar góralski, kaszubski, czy z Podlasia. Każde województwo ma taki swój folklorystyczny ton i my ten ich folklor bierzemy do siebie i robimy z niego dobrą sprawę.

Sięgając po nowe utwory, polsko-ukraińska grupa przy okazji licznie rośnie w siłę. Podczas ratuszowego koncertu wsparła ją młoda legionowska skrzypaczka Nikola Rosa. A wiele wskazuje na to, że na niej nowe angaże się nie skończą. – Młodzi ludzie chętnie idą do naszego zespołu, chcąc w nim grać i śpiewać. To dla nas wielka radość, że oni również czują te ludowe piosenki. Bo przecież wszystkie one mają swoją duszę, swój własny charakter – podkreśla Piotr Romaniv.

O tym, że Dwa Kolory wspólnie grają i śpiewają, legionowianie zdążyli się już przekonać. Mało kto jednak wiedział, że lider grupy potrafi na scenie również... czarować. I chętnie to zaintrygowanym widzom udowodnił. W ten oto sposób wokalo-instrumentalny koncert zyskał też odrobinę magii, co przysporzyło mu dodatkowej atrakcyjności. – Kiedy jeszcze byłem studentem, robiłem to znacznie częściej. Ale z wiekiem przestałem, bo żeby być w takich sztuczkiach dobrym, trzeba bardzo dużo ćwiczyć i godzinami stać przed lustrem. Ale dziś coś tak mnie zainspirowało i postanowiłem zrobić tutaj coś fajnego dla oka. No i tak zrobiłem – śmieje się pan Piotr.

Dodatkową atrakcją legionowskiego koncertu stała się wystawa osiagnięć zespołu Dwa Kolory. A ponieważ zbliża się on do piątego roku działalności i ma na koncie ponad pół setki koncertów, zdjęć oraz pamiątek zdołał już zgromadzić całkiem sporo. Krótko mówiąc, było kolorowo.

Wonder

Pole obsiane nadzieją

Płonem tegorocznej edycji akcji charytatywnej Pola Nadziei prowadzonej na terenie gminy Nieporęt było zebrane wśród mieszkańców 1300 zł. Pieniądze zostaną przeznaczone na rzecz podopiecznych Hospicjum Domowego Zgromadzenia Księżki Marianów.

W tej ogólnopolskiej, prowadzonej już od niemal ćwierć wieku na rzecz krajowych hospicjów akcji tradycyjnie wzięli udział pracownicy Urzędu Gminy Nieporęt, a także miejscowi radni oraz sołtysi. I jak zwykle znacząco przyczynili się do osiągnięcia jej zasadniczego celu, w po-

staci finansowego wsparcia działalności Hospicjum Domowego Zgromadzenia Księżki Marianów. Przy okazji, zgodnie z nazwą całego tego (nie)pospolitego dobrego ruszenia, wspólnie posadzono też w stolicy gminy mnóstwo cebulek żonkili. Na pamiątkę i ku pamięci.



red. UG Nieporęt

– Mam nadzieję, że wszystkie zasadzone rośliny zakwitną pięknie w kwietniu przyszłego roku. Jeszcze raz dziękuję wszystkim za obecność i dołożenie swojej „cegiełki” do szczytnego celu tej pięknej akcji. Część zakupio-

nych przez gminę cebulek żonkili trafi do naszych szkół, by również uczniowie mogli wziąć w niej udział – zapowiada nieporęcki wójt Sławomir Maciej Mazur.

red.



SEROCK Centrum Kultury i Czytelnictwa, 7.10, godz. 17.00

Widowisko pt. „Que sera, sera” w wykonaniu zespołu seniorów Na Luzie. Wstęp – bezpłatne wejściówki dostępne w sekretariacie CKiCz w Serocku.

LEGIONOWO księgarnia „U Leszka”, 7.10, godz. 18.00

Noc księgarń – Bajki ze starych klisz. Zapraszamy naszych klientów z dziećmi na specjalny pokaz bajek i wierszyków ze starych klisz z projektora „Ania”. Podczas pokazu każdy mały widz może liczyć na popcorn oraz wygodną poduchę na dywanie. Dorośli zaś będą mogli pobuszować w książkach, ponieważ w Noc Księgarń zorganizujemy kiermasz wyjątkowych dziecięcych tytułów w super cenach!!! Podczas Nocy Księgarń odbędzie się także wystawa prac oraz ogłoszenie wyników konkursu na najpiękniejszą wyklejankę inspirowaną twórczością Wisławy Szymborskiej. Spotkajmy się w księgarni! – info. organizatora.

LEGIONOWO sala widowiskowa ratusza, 7.10, godz. 19.00

Koncert piosenki francuskiej w wykonaniu zespołu L'Aperitif w składzie: Daria Zaradkiewicz – śpiew, Paweł A. Nowak – akordeon, Paweł Urowski – kontrabas. Wejściówki dostępne w MOK Legionowo ul. Norwida 10.

LEGIONOWO dziedziniec ratusza, 8.10, godz. 9.00-13.00

Otwarta akcja poboru krwi.

SKIERDY Pumptruck, 8.10, godz. 11.00-13.00

Jesienne Pompowanie. Zawodnicy zmierzą się ze sobą w czterech kategoriach wiekowych: kat. I- 2011 i młodszy; kat. II- 2010-2008; kat. III- 2007-2004; kat. IV- 2003 i starsi. Udział w zawodach jest bezpłatny.

LEGIONOWO Poczta, 8.10, godz. 12.00

Finał projektu „Biblioteka rodzin”. W programie: godz. 12.00 Bajkowa Poczta - „Pchła Szachrajka”; godz. 12.00-15.00 animacje dla dzieci; godz. 15.00 warsztaty komiksowe „Nie tylko dla ryjówek”; godz. 13.30 wręczenie nagród i otwarcie wystawy „Przepis na rodzinne czytanie”.

SEROCK Centrum Kultury i Czytelnictwa, 8.10, godz. 20.00

Występ kabaretu Chyba – Program 4.

LEGIONOWO Skatepark, 9.10, godz. 10.00-12.00

Warsztaty dla dzieci z jazdy na hulajnodze.

LEGIONOWO filia MOK ul. Targowa 65, 9.10, godz. 12.00

Recital fortepianowy Wojciecha Kruczka w Salonie Artystycznym. W programie utwory Fryderyka Chopina: Polonez gis-moll op. post.; Etiudy op. 25: nr 10 h-moll; nr 12 c-moll; Nokturn c-moll op. 48 nr 1; Impromptu As-dur op. 29; Scherzo cis-moll op. 39; Ballada g-moll op. 23; Rondo c-moll op. 1. Wstęp wolny.

SEROCK Centrum Kultury i Czytelnictwa, 9.10, godz. 18.00

Muzyczny Podwieczorek – koncert włoskiego pianisty Maurizio Mastrini. Zapisy na koncert w sekretariacie CKiCz lub pod numerem telefonu 22 782 80 70.